



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2020 r.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie
w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia WSA

Sławomir Antoniuk

Sędzia WSA

Andrzej Wieczorek

Sędzia WSA

Piotr Borowiecki (spr.)

po rozpoznaniu w trybie uproszczonym w dniu 24 stycznia 2020 r.
sprawy ze skarg **Kamili Gasiuk-Pihowicz, Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Fundacji Centrum Analiz dla Rozwoju z siedzibą w Warszawie**
na postanowienie Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych
z dnia 29 lipca 2019 r. nr ZSPU.440.707.2019.AZ.I
w przedmiocie czasowego ograniczenia przetwarzania danych osobowych

- 1. uchyla zaskarżone postanowienie Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych;**
- 2. zasądza od Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych na rzecz skarżącej Kamili Gasiuk-Pihowicz kwotę 597 (słownie: pięćset dziewięćdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania sądowego;**
- 3. zasądza od Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych na rzecz skarżącej Fundacji Centrum Analiz dla Rozwoju z siedzibą w Warszawie kwotę 100 (słownie: sto) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania sądowego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 29 lipca 2019 r., nr ZSPU.440.707.2019.AZ.I, Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych (dalej także: „Prezes UODO” lub „organ nadzorczy”), działając na podstawie art. 123 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r., poz. 2096 ze zm. - dalej: „k.p.a.”) w związku z art. 70 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1000 ze zm.; obecnie: tekst jednolity Dz. U. z 2019 r., poz. 1781 - dalej także: „u.o.d.o.”), w postępowaniu z urzędu prowadzonym wobec Kancelarii Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Warszawie przy ul. Wiejskiej 2/4/6, w sprawie dotyczącej przetwarzania danych osobowych sędziów zawartych w wykazie sędziów popierających zgłoszenia kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa, zobowiązał Kancelarię Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej do ograniczenia przetwarzania danych osobowych sędziów zawartych w wykazach sędziów popierających zgłoszenia kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa, poprzez nakazanie powstrzymania się od ich upubliczniania oraz udostępniania w jakiejkolwiek formie innym podmiotom do czasu wydania decyzji kończącej postępowanie w sprawie.

Zaskarżone postanowienie zostało wydane w następującym stanie faktycznym.

W dniu 25 stycznia 2018 r. Kamila Gasiuk-Pihowicz (dalej także: „skarżąca”) złożyła do Marszałka Sejmu RP wnioski o udostępnienie informacji publicznej w postaci załączników do zgłoszeń kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa, tj. wykazów obywateli popierających dane zgłoszenie i/lub wykazu sędziów popierających dane zgłoszenie.

W wyniku rozpatrzenia powyższego wniosku skarżącej, Szef Kancelarii Sejmu RP, powołując się na przepisy art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r., poz. 1330 ze zm. - dalej także: „u.d.i.p.”) oraz art. 11c ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz.U. z 2018 r., poz. 389 - dalej także: „ustawa o KRS”), decyzją z dnia 27 lutego 2018 r., nr BKSP-144-9932/03/18(I), odmówił udostępnienia informacji publicznej dotyczącej załączników do zgłoszeń kandydatów na członków Krajowej Rady Sądownictwa,

Sygn. akt II SA/Wa 1927/19

zarówno w zakresie wykazów obywateli, jak też wykazów sędziów popierających zgłoszenia.

W wyniku rozpatrzenia skargi Kamili Gasiuk-Pihowicz, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 29 sierpnia 2018 r., sygn. akt II SA/Wa 484/18, uchylił zaskarżoną decyzję Szefa Kancelarii Sejmu RP w części odmawiającej udostępnienia załączników do zgłoszeń kandydatów na członków Krajowej Rady Sądownictwa obejmujących wykazy sędziów popierających zgłoszenia.

W uzasadnieniu przedmiotowego wyroku WSA w Warszawie stwierdził, że błędne jest stanowisko Szefa Kancelarii Sejmu RP, iż art. 11c ustawy o KRS wyłącza możliwość udostępnienia w trybie przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej wykazów obywateli albo sędziów popierających zgłoszenie kandydata na członka Krajowej Rady Sądownictwa. Jednocześnie, WSA w Warszawie wskazał, że udostępnienie spornego wykazu sędziów popierających zgłoszenia kandydatów do KRS powinno nastąpić po uprzedniej anonimizacji numeru ewidencyjnego PESEL sędziego, który nie jest związany z pełnioną funkcją publiczną, a zatem - jak uznał Sąd - nie powinien podlegać udostępnieniu.

Od wskazanego powyżej wyroku WSA w Warszawie, Szef Kancelarii Sejmu RP wniósł skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

W wyniku rozpoznania powyższej skargi kasacyjnej Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z dnia 28 czerwca 2019 r., sygn. akt I OSK 4282/18, oddalił skargę kasacyjną Szefa Kancelarii Sejmu RP, co skutkowało uprawomocnieniem się wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 29 sierpnia 2018 r.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 28 czerwca 2019 r. NSA wskazał m. in., że nie ulega wątpliwości, że Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej kwalifikacji załączników obejmujących wykaz sędziów popierających zgłoszenia kandydatów do KRS, jako dokumentów zawierających w swej treści informację publiczną. NSA uznał, że skoro więc załączniki do zgłoszenia kandydatów do KRS, które obejmują wykaz sędziów popierających zgłoszenia kandydata do KRS, stanowią informację publiczną, to odmowa udostępnienia tego rodzaju informacji publicznej wymagałaby istnienia w systemie prawnym wyraźnej normy materialnoprawnej stanowiącej podstawę takiej odmowy. Naczelny Sąd Administracyjny uznał, że takiej normy prawnej nie zawiera art. 11c ustawy o KRS, który odnosi się do trybu udostępniania informacji, o jakiej w nim mowa na określonym etapie postępowania w sprawie zgłoszeń kandydatów do KRS. W konsekwencji, jak stwierdził NSA, przepis art. 11c ustawy o KRS nie mógł być

Sygn. akt II SA/Wa 1927/19

skutecznie powoływany przez Szefa Kancelarii Sejmu RP, jako zawierający podstawę zakwestionowania prawa dostępu do informacji publicznej, tj. prawa uzyskania do wglądu wskazanych wyżej załączników, a zatem prawa zapoznania się z treścią tych dokumentów.

Mając powyższe na względzie, Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 czerwca 2019 r., że objęta wnioskiem o udostępnienie informacja w postaci załączników do zgłoszeń kandydatów na członków Krajowej Rady Sądownictwa w zakresie wykazów obywateli oraz wykazów sędziów popierających zgłoszenia mieści się w pojęciu informacji publicznej, a ponadto, że ograniczenie prawa do informacji publicznej z powołaniem się na przepis art. 5 ust. 2 u.d.i.p. w stosunku do wykazu sędziów popierających zgłoszenia kandydatów do KRS nie może mieć zastosowania, bowiem informacja ta ma związek z wykonywaniem przez sędziów funkcji publicznych. W tej sytuacji, NSA stwierdził, że udostępnienie wykazu sędziów popierających zgłoszenia kandydatów do KRS powinno nastąpić po uprzedniej anonimizacji numeru ewidencyjnego PESEL sędziego, który nie jest związany z pełnioną funkcją publiczną, a zatem nie powinien podlegać udostępnieniu.

Pomimo wydania powyższego wyroku NSA z dnia 28 czerwca 2019 r., sygn. akt I OSK 4282/18, Prezes UODO - powołując się na art. 61 § 1 k.p.a. w zw. z art. 7 ust. 1 i art. 60 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych - wydał w dniu 29 lipca 2019 r. postanowienie o wszczęciu z urzędu postępowania wobec Kancelarii Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Warszawie przy ul. Wiejskiej 2/4/6, w sprawie dotyczącej przetwarzania danych osobowych sędziów zawartych w wykazie sędziów popierających zgłoszenia kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa.

Następnie, postanowieniem z dnia 29 lipca 2019 r., nr ZSPU.440.707.2019.AZ.I, Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, działając na podstawie art. 123 k.p.a. w związku z art. 70 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych, zobowiązał Kancelarię Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej do ograniczenia przetwarzania danych osobowych sędziów zawartych w wykazach sędziów popierających zgłoszenia kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa, poprzez nakazanie powstrzymania się od ich upubliczniania oraz udostępniania w jakiegokolwiek formie innym podmiotom do czasu wydania decyzji kończącej postępowanie w sprawie.

W uzasadnieniu wydanego postanowienia Prezes UODO, powołując się na brzmienie przepisów art. 70 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych - stwierdził, że podstawą wydania postanowienia jest uprawdopodobnienie naruszenia przepisów o ochronie danych oraz zagrożenia spowodowania poważnych i

Sygn. akt II SA/Wa 1927/19

trudnych do usunięcia skutków.

Prezes UODO uznał, że w niniejszej sprawie powyższe przesłanki do wydania postanowienia zostały spełnione, albowiem w niniejszej sprawie zostało uprawdopodobnione, iż może dojść naruszenia przepisów o ochronie danych na skutek wykonania przez Kancelarię Sejmu RP prawomocnego wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 28 czerwca 2019 r., sygn. akt I OSK 4282/18, mocą którego Kancelaria Sejmu RP została zobowiązana do udostępnienia informacji publicznej zgodnie z wnioskiem skarżącej Kamili Gasiuk-Pihowicz z dnia 25 stycznia 2018 r. o udostępnienie do wglądu załączników do zgłoszeń z kandydatami do Krajowej Rady Sądownictwa, które dotychczas wpłynęły do Kancelarii Sejmu RP, tj. wykazów obywateli popierających dane zgłoszenie i/lub wykaz sędziów popierających dane zgłoszenie.

Prezes UODO stwierdził, że upublicznienie spornych list poparcia może zatem skutkować naruszeniem art. 6 ust. 1 lit c i e rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.U.UE.L.2016.119.1 i Dz.U.UE.L.2018.127.2 - zwany dalej także: „RODO”), a także naruszeniem art. 11c ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa.

Organ nadzorczy podkreślił, iż zakres przetwarzania danych osobowych przez podmioty sprawujące władzę publiczną lub wykonujące zadania publiczne należy interpretować w ten sposób, iż przetwarzanie dopuszczalne jest w ramach danej procedury, do czasu jej zakończenia. Prezes UODO zauważył, że procedura wyboru członków KRS została zakończona w 2018 r., a tym samym administrator danych osobowych utracił możliwość dalszego ich przetwarzania poza celami archiwalnymi. Zdaniem organu nadzorczego, zakres przetwarzania danych osobowych, stanowiący wyjątek od dysponowania danymi osobowymi przez osobę fizyczną, musi być interpretowany w sposób ścisły, tym samym uprawnienie władzy publicznej nie może być domniemywane, musi wynikać wprost z zapisu ustawowego. Organ nadzorczy stwierdził, że przepis art. 11c ustawy o KRS wprost zaś wyeliminował możliwość upublicznienia danych osobowych sędziów zawartych w wykazach sędziów popierających zgłoszenia kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa.

Jednocześnie, Prezes UODO uznał, że w sprawie zachodzi również druga przesłanka do wydania postanowienia w postaci uprawdopodobnienia zagrożenia spowodowania poważnych i trudnych do usunięcia skutków.

Uzasadniając swoje stanowisko, Prezes UODO wskazał, iż wobec istnienia wspomnianego wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego określającego sposób udostępnienia informacji publicznej zawierającej dane osobowe zawarte na listach poparcia kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa, można mówić o wystąpieniu zagrożenia spowodowania poważnych i trudnych do usunięcia skutków dla ochrony danych osobowych tych osób. Organ nadzorczy zauważył bowiem, że udostępnieniu podlegać będą dane osobowe wskazanych sędziów takie, jak imię, nazwisko, miejsce służbowe i własnoręcznie złożony podpis, które zawarte są w wykazach sędziów popierających zgłoszenie kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa. W tej sytuacji, zdaniem Prezesa UODO, może dojść zatem do naruszenia prawa do prywatności tych osób, o którym mowa w art. 5 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej, zgodnie z którym - jak wskazał organ nadzorczy - prawo do informacji publicznej podlega ograniczeniu ze względu na prywatność osoby fizycznej lub tajemnicę przedsiębiorcy. Organ zauważył, że ograniczenie to nie dotyczy informacji o osobach pełniących funkcje publiczne, mających związek z pełnieniem tych funkcji, w tym o warunkach powierzenia i wykonywania funkcji, oraz przypadku, gdy osoba fizyczna lub przedsiębiorca rezygnują z przysługującego im prawa.

Prezes UODO wskazał, że treść normatywna pełnionej funkcji sędziego prezentowana w utrwalonej linii orzeczniczej sprowadza się do stwierdzenia, iż sędzia orzeka (sprawuje wymiar sprawiedliwości) wyłącznie w obrębie jednej, konkretnie wyznaczonej siedziby, którą ściśle określa akt powołania przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa (art. 179 Konstytucji RP). Zdaniem organu nadzorczego, siedziba sędziego to zaś konkretny sąd o oznaczonym okręgu obszarze jurysdykcyjnym, nie zaś jakiegokolwiek miejsce służbowe. Według organu nadzorczego, sędzia sprawuje funkcję publiczną, sprawując wymiar sprawiedliwości na obszarze właściwości albo wyjątkowo w sytuacji powierzenia mu innych zadań publicznych w drodze ustawowej, jak w przypadku wyboru do KRS lub pełnienia funkcji członka komisji wyborczej. W tej sytuacji, Prezes UODO uznał, że złożenie przez sędziego podpisu na liście poparcia nie stanowi powierzenia zadania publicznego, nie stanowi również wykonania jakiegokolwiek obowiązku sędziego w ramach sprawowania władztwa publicznego.

W tej sytuacji, Prezes UODO stwierdził w uzasadnieniu postanowienia, że dane osobowe sędziego, w tym PESEL, które znajdują się na liście poparcia dla kandydatów do KRS nie stanowią tym samym danych o funkcjonariuszach publicznych, w rozumieniu art. 115 § 13 pkt 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (tekst

Sygn. akt II SA/Wa 1927/19

jednolity Dz. U. z 2018 r., poz. 1600 ze zm.), nie podlegają upublicznieniu wbrew treści art. 11c ustawy o KRS i art. 6 ust. 1 lit c i e RODO.

Zdaniem organu nadzorczego, jest to tym bardziej uzasadnione, jeśli zwróci się uwagę, iż wniosek wraz z listą poparcia może być zwrócony przez Marszałka Sejmu RP lub mimo uczestnictwa w procedurze sędzia może nie zostać wybrany na członka KRS.

W konsekwencji, zdaniem Prezesa UODO, w sprawie może dojść do powstania nieusuwalnego skutku w postaci upublicznienia danych osobowych ww. sędziów w wyniku wykonania ww. wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego w zakresie dostępu do informacji publicznej. Organ nadzorczy zauważył, że późniejsza decyzja Prezesa UODO, już po upublicznieniu danych osobowych tych osób, nie usunie negatywnych skutków ewentualnego nieuprawnionego przetwarzania ww. danych osobowych przez inne podmioty.

Biorąc powyższe pod uwagę, Prezes UODO stwierdził, że wskazane okoliczności uzasadniają w pełni zastosowanie mechanizmu ochrony, o którym mowa w art. 70 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych.

W piśmie z dnia 1 sierpnia 2019 r. skarżąca Kamila Gasiuk-Pihowicz, działając za pośrednictwem organu nadzorczego, wniosła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie skargę na powyższe postanowienie Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych z dnia 29 lipca 2019 r., nr ZSPU.440.707.2019.AZ.I

Wnosząc o stwierdzenie nieważności zaskarżonego postanowienia Prezesa UODO, ewentualnie o jego uchylenie, a także o zasądzenie od organu na rzecz strony skarżącej zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych, skarżąca Kamila Gasiuk-Pihowicz zarzuciła:

1. naruszenie art. 184 Konstytucji RP - poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że organ administracji publicznej może kontrolować działalność sądów administracyjnych w sytuacji, gdy wskazany przepis stanowi, że to Naczelny Sąd Administracyjny oraz inne sądy administracyjne sprawują, w zakresie określonym w ustawie, kontrolę działalności administracji publicznej;

2. naruszenie art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych w zw. z art. 6 ust. 1 lit. c rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) i art. 170 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r., poz. 1302 ze zm. - dalej także:

Sygn. akt II SA/Wa 1927/19

„P.p.s.a.”) - poprzez błędne uznanie, że w sprawie przetwarzania danych osobowych sędziów - zawartych w wykazie sędziów popierających zgłoszenia kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa, które powinny zostać udostępnione w trybie dostępu do informacji publicznej - zostało uprawdopodobnione, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy o ochronie danych osobowych, w sytuacji, gdy przetwarzanie w/w danych osobowych we wspomnianym celu jest niezbędne do wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze, który to obowiązek został stwierdzony prawomocnym wyrokiem WSA w Warszawie z dnia z dnia 29 sierpnia 2018 r., sygn. akt II SA/Wa 484/18);

3. naruszenie art. 86 RODO - poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że dane osobowe zawarte w dokumentach urzędowych posiadanych przez Kancelarię Sejmu w celu wykonania zadania realizowanego w interesie publicznym - udostępnienia informacji publicznej - nie mogą zostać ujawnione zgodnie z prawem Unii Europejskiej, w sytuacji, gdy w/w przepis RODO jednoznacznie wskazuje, że prawodawca unijny potwierdza możliwość udostępniania danych osobowych zawartych w dokumentach urzędowych w oparciu o przepisy unijne lub przepisy obowiązujące w krajach członkowskich, zaś prawomocny wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia z dnia 29 sierpnia 2018 r., sygn. akt II SA/Wa 484/18, wprost rozstrzygnął, że załączniki do zgłoszeń kandydatów na członków Krajowej Rady Sądownictwa, obejmujące wykazy sędziów popierających zgłoszenia, stanowią informację publiczną, która powinna zostać udostępniona zgodnie z przepisami ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej;

4. naruszenie art. 170 P.p.s.a. - poprzez jego niezastosowanie i uznanie przez Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, że nie jest on związany prawomocnym wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 29 sierpnia 2018 r., sygn. akt II SA/Wa 484/18), w sytuacji, gdy wskazany przepis jednoznacznie stanowi, że orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy i inne organy państwowe.

W uzasadnieniu skargi strona skarżąca wskazała na wstępie, iż z uwagi na fakt, że postępowanie wszczęte przez Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, dotyczy jej interesu prawnego, posiada ona w przedmiotowym postępowaniu status strony. Powołując się na art. 28 k.p.a. w zw. z art. 7 ust. 1 u.o.d.o., skarżąca uznała, że postępowanie prowadzone przez Prezesa UODO dotyczy jej interesu prawnego, gdyż ma na celu stwierdzenie czy jest zgodne z prawem przetwarzanie przez Kancelarię Sejmu RP danych osobowych sędziów, zawartych w wykazie sędziów, popierających

Sygn. akt II SA/Wa 1927/19

zgłoszenia kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa, w celu udostępnienia tych danych skarżącej na skutek złożonego przez nią wniosku o dostęp do informacji publicznej. Skarżąca stwierdziła jednocześnie, że istotne jest przy tym to, że prawomocny wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 29 sierpnia 2018 r., wydany w sprawie sygn. akt II SA/Wa 484/18, jednoznacznie rozstrzygnął, że skarżąca posiada prawo żądania udostępnienia jej załączników do zgłoszeń kandydatów na członków Krajowej Rady Sądownictwa, obejmujących wykazy sędziów popierających zgłoszenia. Tym samym skarżąca uznała, że badanie - w ramach postępowania prowadzonego przez Prezesa UODO - możliwości przetwarzania danych osobowych, które to przetwarzanie ma na celu zadośćuczynienie uprawnieniu skarżącej, jest postępowaniem bezpośrednio dotyczącym jej interesu prawnego.

W tym stanie rzeczy, skarżąca uznała, że przysługują jej w tym postępowaniu uprawnienia strony.

Następnie, skarżąca powołując się w uzasadnieniu skargi na wspomniany wyrok WSA w Warszawie z dnia 29 sierpnia 2018 r., sygn. akt II SA/Wa 484/18, jak również na wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 28 czerwca 2019 r., sygn. akt I OSK 4282/18, skarżąca stwierdziła, że począwszy od dnia 28 czerwca 2019 r. nie ma żadnych wątpliwości, że załączniki do zgłoszeń kandydatów na członków Krajowej Rady Sądownictwa, obejmujące wykazy sędziów popierających zgłoszenia, stanowią informację publiczną, która musi zostać udostępniona skarżącej.

W tej sytuacji, skoro Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie rozstrzygnął, że przetwarzaniu w celu zrealizowania wniosku skarżącej podlegają dane sędziów, popierających zgłoszenia z wyłączeniem numerów PESEL tych sędziów, to skarżąca uznała, że jest zatem oczywiste i prawomocnie stwierdzone, że dane sędziów, popierających zgłoszenia kandydatów na członków KRS, mogą być przetwarzane w celu ich udostępnienia na zasadach określonych w ustawie o dostępie do informacji publicznej. Skarżąca stwierdziła, że prawomocnie stwierdzony jest tym samym obowiązek ciążyący na Kancelarii Sejmu RP, jako administratorze danych zawartych w załącznikach do zgłoszeń kandydatów na członków Krajowej Rady Sądownictwa, obejmujących wykazy sędziów popierających zgłoszenia. Zdaniem skarżącej, prawomocne orzeczenie sądu administracyjnego rozstrzyga, że Kancelaria Sejmu RP ma obowiązek udostępnienia tych danych w związku ze złożonym przez skarżącą wnioskiem. Tym samym, jak stwierdziła skarżąca, zachodzi przypadek zgodnego z prawem przetwarzania danych, określony w art. 6 ust. 1 lit. c RODO, który stanowi, że przetwarzanie danych jest zgodne z prawem, jeżeli jest niezbędne do wypełnienia

Sygn. akt II SA/Wa 1927/19

obowiązku prawnego ciążącego na administratorze, jakim w tym przypadku jest Kancelaria Sejmu RP.

Skarżąca zarzuciła, że wydając zaskarżone postanowienie, Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych całkowicie zignorował fakt istnienia prawomocnego orzeczenia WSA w Warszawie, w którym stwierdzono, że Kancelaria Sejmu RP, jako administrator danych, ma obowiązek ich przetwarzania w celu ich udostępnienia na zasadach określonych w ustawie o dostępie do informacji publicznej.

W tej sytuacji, skarżąca stwierdziła, że Prezes UODO swoim działaniem zlekceważył brzmienie art. 6 ust. 1 lit. c RODO w zw. z art. 170 P.p.s.a., uznając, że w sprawie zostało uprawdopodobnione, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy o ochronie danych osobowych, w sytuacji, gdy tymczasem przepisy prawne jednoznacznie stanowią, że w niniejszej sprawie przetwarzanie danych osobowych jest w pełni legalne.

Ponadto, strona skarżąca zarzuciła, że Prezes UODO, wydając zaskarżone postanowienie, całkowicie pominął brzmienie art. 86 RODO, który wprowadza regułę kolizyjną, określającą relację pomiędzy prawem do ochrony danych osobowych, a prawem dostępu do dokumentów urzędowych (prawem dostępu do informacji publicznej). Skarżąca zauważyła, że reguła ta rozstrzyga, że w przypadku, gdy przepisy unijne lub krajowe przewidują możliwość dostępu do dokumentów urzędowych, zawierających dane osobowe, prawo do ochrony danych osobowych, zawartych w tych dokumentach, ustępuje pierwszeństwa prawu do dostępu do tych dokumentów. Zdaniem skarżącej, powyżej opisana reguła ma zastosowanie w przedmiotowej sprawie, albowiem - jak zauważyła skarżąca - prawomocnym wyrokiem WSA w Warszawie stwierdzone zostało, że dokumenty urzędowe, zawierające dane sędziów popierających zgłoszenia kandydatów do KRS, stanowią informację publiczną, która - za wyjątkiem numerów PESEL - musi zostać udostępniona. Tym samym, według skarżącej, nie ma wątpliwości, że przetwarzanie takich danych, w celu udostępnienia na zasadach określonych w ustawie o dostępie do informacji publicznej, jest zgodne z RODO, gdyż jednoznacznie przesądza o tym art. 86 RODO.

Jednocześnie, skarżąca zarzuciła, że Prezes UODO, wydając zaskarżone postanowienie, w sposób rażąco naruszył art. 170 P.p.s.a., który stanowi, że orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy i inne organy państwowe, a w przypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Zdaniem strony skarżącej, brzmienie wskazanego przepisu nie pozostawia wątpliwości, że Prezes UODO - jako organ państwowy - jest związany prawomocnym wyrokiem

Sygn. akt II SA/Wa 1927/19

WSA w Warszawie z dnia 29 sierpnia 2018 r., sygn. akt II SA/Wa 484/18. Tym samym, skarżąca uznała, że Prezes UODO nie ma prawa podejmować działań stojących w sprzeczności z w/w prawomocnym wyrokiem sądu administracyjnego.

Zdaniem strony skarżącej, zakwestionowanie możliwości przetwarzania danych w celu wykonania w/w prawomocnego wyroku WSA w Warszawie jest tym samym działaniem rażąco sprzecznym z prawem, a dodatkowo uderzającym w podstawy ustrojowe państwa określone w Konstytucji RP.

Skarżąca podkreśliła, że ze wspomnianych zasad wynika, że to sądy administracyjne sprawują kontrolę działalności administracji publicznej, nie zaś na odwrót.

W konsekwencji, skarżąca zarzuciła, że Prezes UODO, wydając zaskarżone postanowienie, zignorował prawomocny wyrok sądu, a co gorsza podjął się oceny, czy wyrok ten zasługuje na wykonanie. Zdaniem skarżącej, takie działanie organu nadzorczego należy uznać za rażące naruszenie prawa, które w swych skutkach prowadzi do podważenia autorytetu państwa i jego organów.

W odpowiedzi na skargę Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych wniósł o jej odrzucenie z uwagi na jej niedopuszczalność.

Prezes UODO stwierdził, że sytuacja, w której dany podmiot jest wprawdzie zainteresowany sposobem rozstrzygnięcia sprawy, lecz nie może tego zainteresowania poprzeć przepisem prawa materialnego powszechnie obowiązującego i dotyczącego sprawy rozpatrywanej przez organ, oznacza po jego stronie istnienie interesu faktycznego, a nie prawnego, który musi być umocowany w określonej normie prawa. Organ nadzorczy podniósł, że interes faktyczny natomiast nie daje prawa do udziału w postępowaniu administracyjnym (por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 21 lutego 2017 r. sygn. akt VI SA/Wa 2550/16).

Prezes UODO wskazał, że w niniejszej sprawie stroną, w rozumieniu art. 28 k.p.a., jest wyłącznie Kancelaria Sejmu, jako podmiot będący administratorem danych osobowych, w rozumieniu art. 4 pkt 7 RODO, ustalający cele i sposoby przetwarzania danych osobowych sędziów zawartych w wykazach sędziów popierających zgłoszenia kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa. Według organu nadzorczego, Kancelaria Sejmu RP ma bowiem interes prawny w rozstrzygnięciu, jakie zapadnie w niniejszym postępowaniu, bowiem rozstrzygnięcie to będzie dotyczyło jej sfery praw i obowiązków związanych z udostępnieniem przez nią danych osobowych wspomnianych osób, jak również będzie określało prawne możliwości tego udostępnienia z punktu widzenia zgodności z przepisami o ochronie danych osobowych.

Sygn. akt II SA/Wa 1927/19

Prezes UODO stwierdził, że - wbrew twierdzeniom skarżącej - nie jest ona stroną prowadzonego przez organ nadzorczy postępowania, albowiem nie ma ona interesu prawnego w niniejszym postępowaniu. Według organu nadzorczego, można jedynie uznać, iż skarżąca ma interes faktyczny w tym postępowaniu, jako osoba zainteresowana rozstrzygnięciem organu, jakie zapadnie wobec Kancelarii Sejmu RP, zobowiązanej wobec skarżącej do udostępnienia jej w trybie dostępu do informacji publicznej, wykazów sędziów popierających zgłoszenia kandydatów do KRS, na mocy wskazanego wyżej wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Niemniej jednak, jak zauważył organ nadzorczy, jest to kwestia wtórna, nieobjęta przedmiotem niniejszego postępowania.

Prezes PUODO, powołując się na brzmienie przepisów art. 50 § 1 i 2 P.p.s.a., a także na art. 8 i art. P.p.s.a, uznał, że z powyższych regulacji prawnych wynika zatem, iż skarżąca Kamila Gasiuk-Pihowicz nie jest uprawniona do wniesienia niniejszej skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie na sporne postanowienie Prezesa UODO z dnia 29 lipca 2019 r.

W tej sytuacji, organ nadzorczy uznał, że skarga winna ulec odrzuceniu na podstawie art. 58 § 1 pkt 6 P.p.s.a., jako niedopuszczalna.

Sprawa ze skargi Kamili Gasiuk-Pihowicz została zarejestrowana w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Warszawie pod sygn. akt II SA/Wa 1927/19.

W piśmie z dnia 16 sierpnia 2019 r. Rzecznik Praw Obywatelskich (dalej także: „RPO”), działając za pośrednictwem organu nadzorczego, wniósł do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie skargę na powyższe postanowienie Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych z dnia 29 lipca 2019r., nr ZSPU.440.707.2019.AZ.I

Wnosząc o stwierdzenie nieważności zaskarżonego postanowienia Prezesa UODO, ewentualnie o jego uchylenie, Rzecznik Praw Obywatelskich zarzucił organowi nadzorcemu:

- rażące naruszeniem prawa, polegające na nieuwzględnieniu art. 170 P.p.s.a. w zw. z art. 184 Konstytucji RP i dokonanie samodzielnych ustaleń co do wykładni art. 11c ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (tekst jednolity Dz. U. z 2019 r., poz. 84 - dalej: „ustawa o KRS”) w sytuacji, w której sprawa została rozstrzygnięta prawomocnym orzeczeniem sądu;

- naruszenie prawa materialnego, które miało wpływ na wynik sprawy w ten sposób, że doszło do błędnego zastosowania art. 11c ustawy o KRS poprzez uznanie, że w toku postępowania wszczętego z urzędu w sprawie dotyczącej przetwarzania

Sygn. akt II SA/Wa 1927/19

danych osobowych sędziów zawartych w wykazie sędziów popierających zgłoszenia kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa zostało uprawdopodobnione, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy o ochronie danych osobowych, a dalsze ich przetwarzanie może spowodować poważne i trudne do usunięcia skutki;

- naruszenie prawa materialnego, które miało wpływ na wynik sprawy, poprzez niezastosowanie art. 86 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE;

- naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 170 P.p.s.a. w zw. z art. 184 Konstytucji RP - poprzez ich niezastosowanie i zobowiązanie Kancelarii Sejmu RP - mimo wydania prawomocnego orzeczenia przez Naczelną Sąd Administracyjny w sprawie sygn. akt I OSK 4282/18 - do ograniczenia przetwarzania danych osobowych, o których mowa w postanowieniu, a tym samym do niewykonania prawomocnego orzeczenia sądu w terminie wynikającym z przepisów, co jednocześnie oznacza uznanie, że to Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych może swoimi działaniami doprowadzić do niewykonania prawomocnych orzeczeń wydanych przez sądy administracyjne;

- naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez zastosowanie art. 70 ust. 1 u.o.d.o. i wydanie postanowienia w sytuacji, w której nie uprawdopodobniono, że ujawnienie list sędziów w zawartych wykazach sędziów popierających zgłoszenia kandydatów do KRS, zgodnie z wyrokiem NSA w sprawie o sygnaturze sygn. akt I OSK 4282/18 może spowodować jakiegokolwiek poważne i trudne do usunięcia skutki dla ochrony danych osobowych.

W uzasadnieniu skargi Rzecznik Praw Obywatelskich zauważył na wstępie, że stojąc na straży wszystkich praw i wolności obywatelskich, w tym zarówno prawa ochrony danych osobowych, jak i prawa dostępu do informacji publicznej, postanowił skorzystać z przysługujących mu uprawnień i przystąpił do toczącego się postępowania przed Prezesem Urzędu Ochrony Danych Osobowych, o czym poinformował Prezesa UODO pismem z dnia 30 lipca 2019 r. (pismo nr VIL6060.35.2019.AG - w aktach postępowania).

Uzasadniając zarzut naruszenia przepisów art. 170 P.p.s.a. w zw. z art. 184 Konstytucji RP, Rzecznik Praw Obywatelskich zauważył, że w uzasadnieniu spornego postanowienia Prezes UODO stwierdził, że „zostało bowiem uprawdopodobnione, iż może dojść [do] naruszenia przepisów o ochronie danych na skutek wykonania przez

Sygn. akt II SA/Wa 1927/19

Kancelarię prawomocnego wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 28 czerwca 2019 r. (sygn. akt I OSK4282/18)".

Tym samym, jak zarzucił RPO, organ nadzorczy - uznając, że upublicznienie list poparcia może skutkować naruszeniem wymienionych w postanowieniu przepisów RODO oraz ustawy o KRS - uznał, że wszczynając postępowanie administracyjne jest władny ingerować w zasadę wyrażoną w art. 170 P.p.s.a., zgodnie z którą orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy i inne organy państwowe, a w przypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby.

RPO wskazał, że w sytuacji, gdy zachodzi związanie prawomocnym orzeczeniem sądu i ustaleniami faktycznymi, które legły u jego podstaw, niedopuszczalne jest w innej sprawie o innym przedmiocie dokonywanie ustaleń i ocen prawnych sprzecznych z prawomocnie osądzoną sprawą. RPO podniósł, iż rozstrzygnięcie zawarte w prawomocnym orzeczeniu stwarza stan prawny taki, jaki z niego wynika. W tej sytuacji, jak zauważył RPO, nie tylko sądy rozpoznające między tymi samymi stronami inny spór muszą przyjmować, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak przyjęto w prawomocnym, wcześniejszym wyroku. RPO wskazał, że również Naczelny Sąd Administracyjny w swoim dotychczasowym orzecznictwie wyraźnie podkreślał, że stanowisko uznające możliwość czynienia przez organy administracji publicznej ustaleń sprzecznych z treścią prawomocnego orzeczenia sądu jest nie do pogodzenia z wypływającą z art. 2 Konstytucji RP zasadą demokratycznego państwa prawnego oraz określoną w art. 7 Konstytucji RP zasadą legalizmu (por. m.in. wyrok NSA z dnia 1 grudnia 2009 r., sygn. akt II FSK 1054/08 czy też wyrok NSA z dnia 25 lutego 2014 r., sygn. akt II GSK 1939/12).

Jednocześnie, Rzecznik Praw Obywatelskich zarzucił, że przyjęcie stanowiska zaprezentowanego przez organ nadzorczy, a zatem uznanie, że Prezes UODO ma możliwość swoimi postanowieniami wpływania na wykonanie prawomocnych orzeczeń sądów (w tym przypadku administracyjnych) stoi również w sprzeczności z art. 184 Konstytucji RP, albowiem to Naczelny Sąd Administracyjny oraz inne sądy administracyjne sprawują kontrolę działalności administracji publicznej, a nie organ administracji publicznej, jakim jest Prezes UODO, sprawuje kontrolę nad działalnością sądów. RPO uznał, że z punktu widzenia art. 184 Konstytucji RP, który wyznacza również sposób dokonania wykładni art. 170 P.p.s.a., niedopuszczalne jest przyjęcie, że wyrok NSA z dnia 28 czerwca 2019 r., sygn. akt I OSK 4282/18, może być obecnie zakwestionowany przez Prezesa UODO. Tymczasem, jak zauważył RPO, *de facto* Prezes UODO, wydając skarżone postanowienie z dnia 29 lipca 2019 r., odniósł się nie

Sygn. akt II SA/Wa 1927/19

tyle do działań Kancelarii Sejmu RP, co do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego, czego dowodzi również odniesienie się w uzasadnieniu do art. 11c ustawy o KRS, wyłożonego już w wyroku NSA. Zdaniem RPO, przyjęcie odmiennej argumentacji prowadziłoby do całkowitego podważenia zasady powagi sprawy osądzonej, naruszając fundamenty wymiaru sprawiedliwości w Polsce i orzecznictwa sądowego.

Tym samym, Rzecznik Praw Obywatelskich uznał, że sporne postanowienie Prezesa UODO z dnia 29 lipca 2019 r., nr ZSPU.440.707.2019.AZ.I, wydane zostało przez z rażącym naruszeniem prawa, co prowadzi do wniosku o stwierdzenie jego nieważności.

RPO wskazał jednak, że w przypadku nieuwzględnienia tego wniosku, te same argumenty przemawiają za tym, że doszło do takiego naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, co tym samym prowadzi do wniosku o konieczności uchylecia zaskarżonego postanowienia w całości.

Przechodząc do uzasadnienia pozostałych zarzutów, RPO wskazał, że stosując art. 70 ust. 1 u.o.d.o., Prezes UODO dokonał błędnej, bo sprzecznej z wyrokami sądów administracyjnych, interpretacji art. 11c ustawy o KRS, przedstawiając swoją interpretację przepisu, pomimo związania wyrokiem NSA (art. 170 P.p.s.a.). Rzecznik Praw Obywatelskich zarzucił, że Prezes UODO w swoim postanowieniu, powołując się na art. 6 ust. 1 lit. c i e RODO, nie dostrzegł jednak w ogóle brzmienia art. 86 RODO, zgodnie z którym „dane osobowe zawarte w dokumentach urzędowych, które posiada organ lub podmiot publiczny lub podmiot prywatny w celu wykonania zadania realizowanego w interesie publicznym, mogą zostać przez ten organ lub podmiot ujawnione zgodnie z prawem Unii lub prawem państwa członkowskiego, któremu podlegają ten organ lub podmiot, dla pogodzenia publicznego dostępu do dokumentów urzędowych z prawem do ochrony danych osobowych na mocy niniejszego rozporządzenia”. Zdaniem RPO, przepis ten przesądza, że podmiot ujawniający informacje publiczne zawierające dane osobowe nie narusza w ten sposób przepisów RODO (zob. również: P. Litwiński /w:/ Komentarz do art. 86 RODO /w:/ P. Litwiński (red.), *Rozporządzenie UE w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i swobodnym przepływem takich danych. Komentarz*, Warszawa 2018, Legalis). RPO stwierdził, że przepisami prawa polskiego, które dotyczą upubliczniania informacji zawartych w dokumentach urzędowych, jest ustawa o dostępie do informacji publicznej. RPO zauważył, że problem legalności udostępnienia informacji, której dotyczy postępowanie, w kontekście art. 5 ust. 2

Sygn. akt II SA/Wa 1927/19

u.d.i.p., został wyłożony w prawomocnym wyroku WSA w Warszawie z dnia 29 sierpnia 2018 r., sygn. akt II SA/Wa 484/18, a następnie potwierdzony wspomnianym wyżej wyrokiem NSA z dnia 28 czerwca 2019 r., sygn. akt I OSK 4282/18.

Ponadto, Rzecznik Praw Obywatelskich zarzucił, że Prezes UODO, powołując się na art. 6 ust 1 lit. a i c RODO nie tylko nie dostrzegł przepisu art. 86 RODO, ale także regulacji prawnej zawartej w art. 2 ust. 2 lit. a RODO, zgodnie z którym RODO nie ma zastosowania do przetwarzania danych osobowych w ramach działalności nieobjętej zakresem prawa Unii. W tym miejscu, RPO przypomniał, że Unia Europejska nie posiada kompetencji do regulowania dostępu do informacji publicznej w państwach członkowskich (por. art. 15 TFUE, a także art. 3-6 TFUE). Tym samym, jak zauważył RPO, w zakresie dostępu do informacji publicznej RODO nie będzie mieć zastosowania. Według RPO, dopuszczalność udostępnienia informacji publicznej musi zatem podlegać ocenie wyłącznie na podstawie przepisów krajowych, w tym przypadku u.d.i.p. RPO podkreślił, że ustawa o dostępie do informacji publicznej zawiera przepis dopuszczający ograniczenie prawa do informacji publicznej ze względu na prywatność osób fizycznych. W tej sytuacji, RPO uznał, że dokonywanie wykładni przepisów u.d.i.p. w kontekście art. 6 RODO jest nieprawidłowe, biorąc pod uwagę treść art. 2 ust. 2 lit. a RODO, co - zdaniem RPO - potwierdza brzmienie art. 86 RODO.

Na marginesie RPO zauważył, że również na gruncie poprzednio obowiązującego stanu prawnego, czyli ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tekst jednolity Dz. U. z 2016 r., poz. 922 ze zm.), w kontekście ówczesnie obowiązującego art. 23 ust. 1 pkt 2 tej ustawy, przyjmowano w literaturze, że właśnie realizacja obowiązku dekodowanego z art. 5 ust. 2 u.d.i.p. stanowi przykład usprawiedliwionego przetwarzania danych osobowych na podstawie przepisów prawa (zob. M. Sakowska-Baryła, *Dostęp do informacji publicznej a ochrona danych osobowych*, Wydawnictwo Presscom, 2014, s. 100).

Przechodząc z kolei do uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych, RPO uznał, że w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia Prezes UODO w żadnym miejscu nie uzasadnił, dlaczego przyjął, że dalsze przetwarzanie spornych danych osobowych może powodować „poważne i trudne do usunięcia skutki” poza tym, że - jak stwierdził organ nadzorczy - może dojść do naruszenia prywatności osób i że - w ocenie tego organu - nie jest to zgodne z przepisami prawa. Tym samym, RPO zarzucił, że poprzez nieuwzględnienie wyraźnych tez zawartych w wielokrotnie przywoływanym już wyroku NSA z dnia 28 czerwca 2019 r., Prezes UODO nieprawidłowo zastosował art. 70 ust. 1 u.o.d.o., co

Sygn. akt II SA/Wa 1927/19

przemawia za uznaniem, że doszło do naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na sporne rozstrzygnięcie.

W odpowiedzi na skargę Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych wniósł o jej oddalenie, podtrzymując swoje dotychczasowe stanowisko wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia.

Ustosunkowując się do zarzutów RPO, jakoby organ, wydając sporne postanowienie, naruszył art. 170 P.p.s.a. Prezes UODO stwierdził, że nie budzi wątpliwości, iż w niniejszej sprawie warunki związania wyrokiem sądu, o których mowa w art. 170 P.p.s.a., nie zostały spełnione, albowiem inny jest przedmiot niniejszego postępowania aniżeli postępowania prowadzonego przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Warszawie, zakończonego wyrokiem z dnia 29 sierpnia 2018 r., sygn. akt II SA/Wa 484/18, a następnie prowadzonego przed Naczelny Sąd Administracyjny, zakończonego wyrokiem z dnia 28 czerwca 2019 r., sygn. akt I OSK 4282/18. Ponadto, organ nadzorczy uznał, że uczestniczą w nim inne podmioty, a przede wszystkim obowiązują inne przepisy prawa. Prezes UODO zauważył, że stroną niniejszego postępowania jest wyłącznie Kancelaria Sejmu RP, jako podmiot będący administratorem danych osobowych. Ponadto, organ nadzorczy stwierdził, że zarówno WSA w Warszawie, jak i następnie NSA, wydając wspomniane wyroki przesądzające kwestię dotyczącą tego, że dane osobowe sędziów zawarte w wykazach sędziów popierających zgłoszenia kandydatów do KRS stanowią informację publiczną, nie oceniały jednak w żaden sposób legalności udostępnienia danych osobowych stanowiących informację publiczną pod kątem zgodności z przepisami o ochronie danych osobowych, a oceniły wyłącznie, że takie dane osobowe są informacją publiczną i podlegają udostępnieniu w trybie ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, z zachowaniem wymogów określonych w u.i.d.p., w tym z zachowaniem art. 5 ust. 2 u.i.d.p. W tej sytuacji, organ nadzorczy podkreślił, że przez wskazane sądy administracyjne nie była oceniana kwestia udostępnienia spornych danych osobowych pod kątem zgodności z RODO, co pozostaje w wyłącznej kognicji Prezesa UODO w niniejszej sprawie.

Prezes UODO podkreślił ponadto, że iż w związku z wejściem w życie RODO nastąpiła zmiana stanu prawnego. Zdaniem organu nadzorczego, w związku z tym, że w ustawie o dostępie do informacji publicznej nie odniesiono się do prawa do ochrony danych osobowych, w tym zasad określonych w RODO, w wypadku udostępniania danych osobowych stanowiących informację publiczną przepisy RODO mają zastosowanie. Organ wskazał, że w szczególności osoby fizyczne, których dane są

Sygn. akt II SA/Wa 1927/19

ujawniane jako informacja publiczna, mogą korzystać z uprawnień ustalonych w RODO. W kontekście powyższego, Prezes UODO uznał za bezzasadny zarzut RPO jakoby organ nie zastosował w sprawie art. 86 RODO. Zdaniem organu nadzorczego, to właśnie jego zastosowanie w sprawie powoduje konieczność oceny legalności udostępniania danych osobowych stanowiących informację publiczną pod kątem spełnienia przesłanek z art. 6 ust. 1 RODO.

Odnosząc się z kolei do zarzutu RPO dotyczącego naruszenia przepisów postępowania, polegającego za zastosowaniu art. 70 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych, Prezes UODO wskazał, iż - wbrew zarzutom RPO - w niniejszej sprawie powyższe przesłanki do wydania zaskarżonego postanowienia zostały spełnione, albowiem zostało uprawdopodobnione, iż może dojść do naruszenia przepisów o ochronie danych na skutek możliwego udostępnienia przez Kancelarię Sejmu RP danych w związku z wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 28 czerwca 2019 r., sygn. akt I OSK 4282/18, mocą którego została prawomocnie uchylona decyzja Szefa Kancelarii Sejmu RP odmawiająca udostępnienia informacji publicznej. Prezes UODO stwierdził, że upublicznienie list poparcia może zatem skutkować naruszeniem art. 6 ust. 1 lit c i e RODO w związku z art. 11c ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Jednocześnie, organ nadzorczy uznał, że - wbrew zarzutom RPO - w sprawie zachodzi również druga przesłanka do wydania spornego postanowienia w postaci uprawdopodobnienia zagrożenia spowodowania poważnych i trudnych do usunięcia skutków. Prezes UODO stwierdził, że w sprawie może dojść do powstania nieusuwalnego skutku w postaci upublicznienia danych osobowych sędziów w wyniku wykonania wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego w zakresie dostępu do informacji publicznej. Zdaniem organu nadzorczego, późniejsza decyzja Prezesa UODO, już po upublicznieniu danych osobowych tych osób, nie usunie negatywnych skutków ewentualnego nieuprawnionego przetwarzania ww. danych osobowych przez inne podmioty.

Sprawa zainicjowana skargą Rzecznika Praw Obywatelskich została zarejestrowana w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Warszawie pod sygn. akt II SA/Wa 2148/19.

W piśmie z dnia 19 sierpnia 2019 r. Fundacja Centrum Analiz dla Rozwoju z siedzibą w Warszawie (dalej także: „Fundacja” lub „skarżąca Fundacja”), działając za pośrednictwem organu nadzorczego, wniosła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie skargę na powyższe postanowienie Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych z dnia 29 lipca 2019 r., nr ZSPU.440.707.2019.AZ.I

Sygn. akt II SA/Wa 1927/19

Wnosząc o stwierdzenie nieważności zaskarżonego postanowienia Prezesa UODO, ewentualnie o jego uchylenie, a także wnosząc o zasądzenie od Prezesa UODO na rzecz Fundacji zwrot kosztów postępowania, skarżąca Fundacja zarzuciła organowi nadzorcemu:

1. naruszenie art. 70 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych w zw. z art. 7 k.p.a. - poprzez wydanie zaskarżonego postanowienia w toku postępowania mającego znamiona nadużycia prawa administracyjnego;

2. naruszenie art. 70 ust. 1 i 2 u.o.d.o. w zw. z art. 170 P.p.s.a. - przez wydanie zaskarżonego postanowienia z rażącym naruszeniem prawa, co skutkuje udaremnieniem wykonania wyroków NSA z dnia 28 czerwca 2019 r., sygn. akt I OSK 4282/18 i WSA w Warszawie z dnia 29 sierpnia 2018 r., sygn. akt II SA/Wa 484/18, korzystających z powagi rzeczy osądzonej i wiążących Prezesa UODO oraz Szefa Kancelarii Sejmu RP;

3. naruszenie art. 70 ust. 1 i 2 u.o.d.o. w zw. z art. 170 P.p.s.a. - przez wydanie zaskarżonego postanowienia, które - z uwagi na istniejące w obrocie prawnym w/w orzeczenia sądów administracyjnych - było niewykonalne w dniu jego wydania, a jego niewykonalność ma charakter trwały;

4. naruszenie art. 70 ust. 1 i 2 u.o.d.o. w zw. z art. 170 P.p.s.a. w zw. z art. 23 ustawy o dostępie do informacji publicznej - przez wydanie zaskarżonego postanowienia, którego wykonanie może skutkować popełnieniem przez Szefa Kancelarii Sejmu RP czynu zabronionego w postaci nieudostępnienia informacji publicznej wbrew ciężącemu na nim obowiązкови wynikającemu z powyższych wyroków sądów administracyjnych;

5. naruszenie art. 43 ust. 1 w zw. z art. 41 ust. 1 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2016/680 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych przez właściwe organy do celów zapobiegania przestępczości, prowadzenia postępowań przygotowawczych, wykrywania i ścigania czynów zabronionych i wykonywania kar, w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchyłającej dyrektywę ramową Rady 2008/977/WSiSW - przez uznanie, iż do członków KRS, będącej organem nadzorczym, w rozumieniu art. 41 ust. 1 cyt. Dyrektywy 2016/680, nie stosuje się wymogu powołania na drodze przejrzystej procedury, o którym mowa w art. 43 ust. 1 tej Dyrektywy, a co za tym idzie ograniczenie prawa do informacji o powołaniu członków KRS, w tym o tożsamości sędziów popierających konkretnych kandydatów do KRS;

6. naruszenie art. 11c ustawy o KRS w zw. z art. 1 ust. 2 u.d.i.p. - poprzez

Sygn. akt II SA/Wa 1927/19

uznanie, iż przepis ten reguluje materialny aspekt prawa do informacji o tożsamości sędziów popierających konkretnych kandydatów do KRS;

7. naruszenie art. 6 ust. 1 lit. c i e RODO - przez uznanie, iż zakres przetwarzania przez Kancelarię Sejmu RP danych osobowych sędziów ujawnionych w listach poparcia do KRS nie uprawnia do udostępnienia tych danych w trybie określonym w u.d.i.p.

W uzasadnieniu skargi Fundacja wskazała na wstępie na argumenty świadczące o posiadaniu przez nią interesu prawnego w złożeniu skargi na sporne postanowienie Prezesa UODO. I tak skarżąca Fundacja zauważyła, że po pierwsze, stosownie do art. 61 u.o.d.o., uzyskała zgodę Katarzyny Jerki i Anny Pałasz, sędziów Sądu Rejonowego w Olsztynie, na występowanie w ich imieniu i na ich rzecz w postępowaniach prowadzonych przez Prezesa UODO, dotyczących przetwarzania ich danych osobowych zawartych w wykazach sędziów popierających kandydatów na członków KRS. Fundacja zauważyła bowiem, że Katarzyna Jerka i Anna Pałasz udzieliły poparcia kandydatowi na członka KRS, sędziemu Maciejowi Nawackiemu, co oznacza, iż ich dane osobowe - w postaci imienia i nazwiska, miejsca służbowego, numeru PESEL oraz wizerunku podpisu - znajdują się w wykazie sędziów popierających zgłoszenie tego kandydata (zob. art. 11b ust. 7 ustawy o KRS). Tym samym, skarżąca Fundacja uznała, że jej interes prawny ujawnia się w konieczności zapewnienia ochrony Katarzynie Jerce i Annie Pałasz, których danych osobowych dotyczy sporne rozstrzygnięcie Prezesa UODO, i w których imieniu i na rzecz działa Fundacja. Po drugie, skarżąca Fundacja wskazała, że uczestniczy w pięciu postępowaniach prowadzonych przez WSA w Warszawie i NSA dotyczących jawności wykazów sędziów popierających kandydatów na członków KRS (w tym m.in. w postępowaniu zakończonym wyrokiem NSA z dnia 28 czerwca 2019 r., sygn. akt I OSK 4282/18). Skarżąca Fundacja stwierdziła, że jako uczestnik postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem NSA (który z uwagi na wydane przez Prezesa UODO postanowienie nie może być skutecznie wykonany przez Szefa Kancelarii Sejmu) - Fundacja nabyła uprawnienia procesowe stron postępowania, stosownie do art 12 P.p.s.a. W konsekwencji, zdaniem skarżącej Fundacji, oznacza to, że Fundacji przysługuje prawo do sądu, o którym mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, wyrażające się w prawie do uzyskania prawomocnych rozstrzygnięć, które podlegać powinny skutecznemu wykonaniu - w tym przypadku przez Szefa Kancelarii Sejmu RP, będącego stroną ww. postępowania. Niezależnie od powyższego. Fundacja stwierdziła, że jako uczestnik postępowania zakończonego w/w orzeczeniem NSA, ma wobec tego

Sygn. akt II SA/Wa 1927/19

interes w skutecznym doprowadzeniu do jego realizacji, co wprost udaremnia zaskarżone rozstrzygnięcie Prezesa UODO.

Mając powyższe na względzie, skarżąca Fundacja stwierdziła, że przysługuje jej bezpośredni i realny interes prawny, znajdujący oparcie w potrzebie zapewnienia ochrony jej interesu (w tym interesów Katarzyny Jerki i Anny Pałasz), a także ochrony porządku prawnego. Tym samym, zdaniem skarżącej Fundacji, zasadne jest przyjęcie, że jest ona uprawniona do wniesienia skargi, stosownie do art. 50 § 1 P.p.s.a.

Przechodząc do analizy poszczególnych zarzutów, skarżąca Fundacja podniosła m.in., że inicjując postępowanie dotyczące przetwarzania danych osobowych przez Kancelarię Sejmu RP - czego skutkiem jest wydanie zaskarżonego postanowienia - Prezes UODO nadużył prawa administracyjnego, albowiem znając z urzędu treść prawomocnych orzeczeń sądów administracyjnych (wyroku NSA z dnia 28 czerwca 2019 r., sygn. akt I OSK 4282/18 oraz wyroku WSA w Warszawie z dnia 29 sierpnia 2018 r., sygn. akt II SA/Wa 484/18), na mocy których Szef Kancelarii Sejmu RP zobowiązany jest do udostępnienia informacji publicznej, obejmującej m.in. dane osobowe zawarte w listach poparcia do KRS - z rozmysłem i w pełni świadomie podjął działania, których konsekwencją ma być zablokowanie wykonania tych orzeczeń przez adresata zaskarżonego postanowienia.

Skarżąca Fundacja zarzuciła ponadto, że zaskarżone postanowienie zostało wydane z rażącym naruszeniem prawa z uwagi na obowiązywanie w obrocie prawnym w/w prawomocnych sądów, co oznacza, że organ nadzorczy inicjując postępowanie, w toku którego wydano sporne postanowienie, przyznał sobie kompetencję do weryfikacji prawomocnych orzeczeń sądów administracyjnych, a to z kolei oznacza, że doszło do naruszenia art. 170 P.p.s.a.

W konsekwencji, skarżąca Fundacja zarzuciła, że Prezes UODO niewłaściwie zastosował art. 70 ust. 1 i 2 u.o.d.o., albowiem w toku postępowania nie mogło mieć miejsce uprawdopodobnienie, że przetwarzanie przez Kancelarię Sejmu RP danych osobowych sędziów, zawartych w listach poparcia do KRS, narusza przepisy o ochronie danych osobowych. Tym bardziej, zdaniem Fundacji, przetwarzanie to nie mogło spowodować poważnych i trudnych do usunięcia skutków. Skarżąca Fundacja stwierdziła, że zaskarżone postanowienie stanowi zatem obejście art. 184 Konstytucji RP, gdyż za sprawą wydanego aktu Prezes UODO jednoznacznie neguje uprawnienie sądów administracyjnych do kontroli działalności administracji publicznej.

Skarżąca Fundacja podniosła również, że niezależnie od ustaleń dokonanych przez WSA w Warszawie i NSA, zawartych w powołanych wyżej orzeczeniach, Prezes

Sygn. akt II SA/Wa 1927/19

UODO niewłaściwie zinterpretował normę wynikającą z art. 11c ustawy o KRS, albowiem w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia wskazał on, iż z tego przepisu wynika dla Kancelarii Sejmu RP zakaz upublicznienia danych osobowych sędziów zawartych w listach poparcia kandydatów do KRS. Tymczasem, jak zauważyła skarżąca Fundacja, wykładnia art. 11c ustawy o KRS nie pozwala na przyjęcie, by przepis ten zawierał jakiegokolwiek ograniczenie materialnego prawa do informacji publicznej. W konsekwencji, z uwagi na błędną wykładnię art. 11c ustawy o KRS, skarżąca Fundacja za zasadne uznała wyeliminowanie zaskarżonego postanowienia z obrotu prawnego, gdyż - jak wskazuje jego uzasadnienie - niewłaściwa interpretacja tego przepisu legła u podstaw jego wydania, jako jedna z przesłanek zastosowania art. 70 ust. 1 i 2 u.o.d.o.

Ponadto, skarżąca Fundacja zarzuciła, że Prezes UODO, wydając zaskarżone postanowienie, niewłaściwie zinterpretował art. 6 ust. 1 lit. c i e RODO, co stanowiło bezpośrednią podstawę skorzystania z kompetencji określonej w art. 70 ust. 1 i 2 u.o.d.o. Zdaniem Fundacji, zaprezentowana przez organ wykładnia jest błędna, gdyż nie uwzględnia jednoznacznego brzmienia art. 86 RODO, zgodnie z którym RODO nie stoi na przeszkodzie stosowaniu krajowych procedur w zakresie dostępu do informacji publicznej. Wobec tego, skarżąca Fundacja zarzuciła, że Prezes UODO nadmiernie wkroczył w prawo obywateli do informacji publicznej, określone w art 61 Konstytucji RP, nieproporcjonalnie ograniczając to uprawnienie, wbrew przestankom wskazanym w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

Jednocześnie, skarżąca Fundacja uznała, że Prezes UODO postąpił wbrew jednoznacznym ustaleniom poczynionym przez WSA w Warszawie i NSA we wskazanych powyżej orzeczeniach, które zgodnie stwierdziły, iż prawo do prywatności sędziów, o którym mowa w art 5 ust 2 u.d.i.p. - a zatem kategoria obejmująca również ochronę danych osobowych - winno ustąpić prawu do informacji o treści list poparcia do KRS.

Uzasadniając wniosek o zobowiązanie do wydania przez Prezesa UODO postanowienia o umorzeniu postępowania, skarżąca Fundacja powołała się na art. 145a § 1 P.p.s.a. Skarżąca Fundacja uznała, że postępowanie Prezesa UODO, na skutek którego wydano zaskarżone postanowienie, powinno być umorzone, jako bezprzedmiotowe. W ocenie skarżącej Fundacji, wymienione w niniejszej skardze przykłady naruszeń prawa materialnego i procesowego, a w szczególności związanie Prezesa UODO wyrokami NSA i WSA w Warszawie - jednoznacznie potwierdzają, iż postępowanie to nie powinno być wszczęte, gdyż niezależnie od wydanego

Sygn. akt II SA/Wa 1927/19

rozstrzygnięcia nie doszło do aktualizacji kompetencji Prezesa UODO do prowadzenia sprawy w przedmiocie przetwarzania przez Kancelarię Sejmu RP danych osobowych sędziów. Wobec tego, Fundacja stwierdziła, że wnosi o zobowiązanie Prezesa UODO do wydania postanowienia o umorzeniu postępowania z uwagi na jego bezprzedmiotowość w terminie 2 dni od dnia doręczenia wyroku wraz z uzasadnieniem.

Konkludując, skarżąca Fundacja zarzuciła, że zaskarżone postanowienie Prezesa UODO stanowi przykład instrumentalnego wykorzystania kompetencji przez Prezesa UODO do realizacji celów wrogich temu porządkowi.

W odpowiedzi na skargę Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych wniósł o jej odrzucenie z uwagi na jej niedopuszczalność.

Na wstępie, organ nadzorczy stwierdził, że nie budzi wątpliwości, iż przedmiotem niniejszego postępowania nie jest przetwarzanie danych osobowych Anny Pałasz i Katarzyny Jerki przez Kancelarię Sejmu RP. Organ stwierdził również, że Anna Pałasz i Katarzyna Jerka nie są stronami tego postępowania. Powyższe, zdaniem organu nadzorczego, powoduje tym samym, że zgłoszenie Fundacji, złożone w trybie art. 61 u.o.d.o. - jest nieskuteczne.

Prezes UODO uznał, że skarżąca Fundacja nie korzysta z uprawnień strony w niniejszym postępowaniu, a zatem nie ma ona interesu prawnego w niniejszym postępowaniu. Według organu nadzorczego, można jedynie uznać, iż Fundacja ma interes faktyczny w tym postępowaniu, jako zainteresowana rozstrzygnięciem organu, jakie zapadnie wobec Kancelarii Sejmu RP, zobowiązanej do udostępnienia, w trybie dostępu do informacji publicznej, wykazów sędziów popierających zgłoszenia kandydatów do KRS, na mocy wskazanego wyżej wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Zdaniem organu, stroną postępowania nie jest też Anna Pałasz i Katarzyna Jerka, w imieniu których działa Fundacja w charakterze ich pełnomocnika.

Z powyższego wynika zatem, zdaniem organu, iż skarżąca Fundacja nie jest uprawniona do wniesienia niniejszej skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie na sporne postanowienie Prezesa UODO z dnia 29 lipca 2019 r., a zatem jej skarga winna ulec odrzuceniu na podstawie art. 58 § 1 pkt 6 P.p.s.a, jako niedopuszczalna.

W skierowanym do Sądu piśmie procesowym z dnia 27 października 2019 r. skarżąca Fundacja, ustosunkowując się do zarzutów organu dotyczących braku interesu prawnego, stwierdziła, że - wbrew stanowisku Prezesa UODO - Fundacja wносиła skargę w imieniu własnym, a nie w imieniu i na rzecz sędzi Anny Pałasz i

Sygn. akt II SA/Wa 1927/19

Katarzyny Jerki. Skarżąca Fundacja zauważyła wprawdzie, że stosownie do art. 61 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych, Fundacja złożyła wniosek o przystąpienie do postępowania, w toku którego wydano zaskarżone postanowienie, jednakże do dnia skierowana niniejszego pisma Prezes UODO nie wydał w tym przedmiocie żadnego rozstrzygnięcia.

W tej sytuacji, skarżąca Fundacja wyraźnie wskazała, że wywodzi swój interes prawny do skierowania skargi przede wszystkim z faktu udziału w postępowaniu zakończonym wyrokiem NSA z dnia 28 czerwca 2019 r., sygn. akt I OSK 4282/18. Skarżąca Fundacja zauważyła, że za sprawą dopuszczenia przez NSA do udziału w postępowaniu ze skargi kasacyjnej Szefa Kancelarii Sejmu RP wniesionej od wyroku WSA w Warszawie z dnia 29 sierpnia 2018 r., sygn. II SA/Wa 484/18, w przedmiocie odmowy udostępnienia Kamili Gasiuk-Pihowicz informacji publicznej w postaci wykazów sędziów popierających kandydatów na członków KR5 – Fundacja nabyła uprawnienia strony postępowania (art. 12 P.p.s.a.). Zdaniem skarżącej Fundacji, wobec faktu, iż w ramach prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i obywatela, art. 47 Karty Praw Podstawowych) wyróżnić należy także prawo do wykonania prawomocnego orzeczenia, Fundacja niewątpliwie ma interes prawny w zaskarżeniu postanowienia Prezesa UODO, albowiem sporne postanowienie stanowi bezpośrednią przeszkodę prawną dla realizacji wyroku NSA przez Szefa Kancelarii Sejmu, wpływając wobec tego wprost na uprawnienia skarżącej Fundacji.

Ponadto, skarżąca Fundacja zauważyła, że akt administracyjny może wpływać także na sferę uprawnień i obowiązków podmiotu niebędącego stroną postępowania przed organem administracji. Z taką sytuacją, zdaniem skarżącej Fundacji, mamy do czynienia na gruncie niniejszej sprawy, albowiem nałożenie za sprawą zaskarżonego postanowienia obowiązku ograniczenia przetwarzania danych osobowych wpływa wprost na realizację obowiązku wynikającego z przywołanego orzeczenia.

Wobec powyższego, skarżąca Fundacja uznała, że - wbrew temu, co zdaje się sugerować Prezes UODO - interes prawny Fundacji ma wyraźną podstawę prawną - jest nią art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i obywatela) i wynikające z niego uprawnienie do wykonania wyroku NSA zapadłego w sprawie z udziałem Fundacji. Nie ma bowiem znaczenia fakt, iż podstawa tego interesu ma swoje źródło w normach rangi konstytucyjnej, czy konwencyjnej - wskazane akty przyznają bowiem każdemu skonkretyzowane uprawnienie domagania się wykonania orzeczenia zapadłego w jego sprawie.

Podsumowując, skarżąca Fundacja uznała, że - wbrew stanowisku Prezesa

Sygn. akt II SA/Wa 1927/19

UODO - posiada realny interes prawny we wniesieniu skargi na przedmiotowe postanowienie, wobec czego zasadne jest jej merytoryczne rozpoznanie.

Sprawa ze skargi Fundacji Centrum Analiz dla Rozwoju z siedzibą w Warszawie została zarejestrowana w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Warszawie pod sygn. akt II SA/Wa 2153/19.

Postanowieniem z dnia 23 stycznia 2020 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, działając na podstawie art. 111 § 1 P.p.s.a., połączył do wspólnego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia sprawy o sygnaturach akt II SA/Wa 1927/19, II SA/Wa 2148/19 i II SA/Wa 2153/19 oraz postanowił prowadzić je dalej pod wspólną sygnaturą akt II SA/Wa 1927/19.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie zważył, co następuje.

Zgodnie z art. 1 § 1 i 2 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. - Prawo o ustroju sądów administracyjnych (tekst jednolity Dz. U. z 2019 r., poz. 2167), sądy administracyjne sprawują wymiar sprawiedliwości przez kontrolę działalności administracji publicznej, przy czym kontrola ta sprawowana jest pod względem zgodności z prawem, jeżeli ustawy nie stanowią inaczej.

W świetle powołanych przepisów cyt. ustawy, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, w zakresie swojej właściwości, ocenia zaskarżoną decyzję administracyjną, postanowienie, czy też inny akt lub czynność z zakresu administracji publicznej dotyczącą uprawnień lub obowiązków wynikających z przepisów prawa, z punktu widzenia ich zgodności z prawem materialnym i przepisami postępowania administracyjnego, według stanu faktycznego i prawnego obowiązującego w dacie wydania tego aktu lub podjęcia spornej czynności. Chodzi więc o kontrolę aktów lub czynności z zakresu administracji publicznej dokonywaną pod względem ich zgodności z prawem materialnym i przepisami procesowymi, nie zaś według kryteriów słuszności, czy też zgodności z zasadami współżycia społecznego.

Ponadto, co wymaga podkreślenia, Sąd rozstrzyga w granicach danej sprawy, nie będąc jednak związany zarzutami i wnioskami skargi oraz powołaną podstawą prawną (*vide*: art. 134 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi - tekst jednolity Dz. U. z 2019 r., poz. 2325, dalej także: „P.p.s.a.”).

Należy jednocześnie wyraźnie zaznaczyć, że od dnia wejścia w życie Traktatu Akcesyjnego z dnia 16 kwietnia 2003 r. (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864), na mocy,

Sygn. akt II SA/Wa 1927/19

którego Polska stała się państwem członkowskim Unii Europejskiej, kontrola sądu administracyjnego obejmuje również zgodność rozstrzygnięć organów administracji publicznej z prawem europejskim (prawem Unii Europejskiej), rozumianym, jako całokształt dorobku prawnego Unii Europejskiej (*acquis communautaire*), w tym zasad ogólnych prawa europejskiego, interpretowanych oraz stosowanych w sposób jednolity na całym obszarze Unii Europejskiej.

Należy zauważyć, że zgodnie z zasadą pierwszeństwa, prawo Unii Europejskiej ma wartość nadrzędną nad prawem krajowym państw członkowskich Unii Europejskiej. Nie ulega wątpliwości, że zasada pierwszeństwa dotyczy wszystkich aktów wspólnotowych, które mają moc wiążącą. W konsekwencji, państwa członkowskie UE nie mogą więc stosować przepisu krajowego, który jest niezgodny z prawem UE, gdyż zasada pierwszeństwa gwarantuje jednolitą ochronę prawną obywateli na całym terytorium UE. Jednocześnie, nie ulega wątpliwości, że sądy krajowe muszą czuwać nad przestrzeganiem zasady pierwszeństwa.

Warto również zwrócić uwagę na zasadę bezpośredniego skutku prawa UE, która umożliwia podmiotom indywidualnym powoływanie się bezpośrednio na prawo unijne przed sądami i to niezależnie od tego, czy w prawie krajowym istnieją podobne regulacje prawne. W ten sposób zasada bezpośredniego skutku gwarantuje stosowanie i skuteczność prawa unijnego w krajach UE.

Zasada bezpośredniego skutku dotyczy nie tylko prawa pierwotnego zawartego w Traktatach UE, ale także aktów prawa wtórnego, a więc aktów przyjętych przez instytucje UE na podstawie wspomnianego prawa traktatowego. W tym miejscu, należy jednak wyraźnie zauważyć, że zakres bezpośredniego skutku zależy od rodzaju danego aktu. W świetle zarówno przepisów traktatowych, jak i dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, pełny skutek bezpośredni mają przepisy rozporządzeń, które są bezpośrednio stosowane w państwach członkowskich UE.

W tej sytuacji, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, dokonując oceny legalności zaskarżonego postanowienia Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych z dnia 29 lipca 2019 r., zobowiązany był zbadać również jego zgodność z przepisami prawa europejskiego, w tym przede wszystkim regulacjami zawartymi w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych - zwane także: „RODO”).

W ocenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, analizowane

Sygn. akt II SA/Wa 1927/19

pod tym kątem skargi Kamili Gasiuk-Pihowicz, Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Fundacji Centrum Analiz dla Rozwoju z siedzibą w Warszawie zasługują na uwzględnienie, albowiem zaskarżone postanowienie Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych z dnia 29 lipca 2019 r., nr ZSPU.440.707.2019.AZ.I, wydane w przedmiocie czasowego ograniczenia przetwarzania danych osobowych - narusza w sposób istotny obowiązujące przepisy prawa.

Sąd uznał, że Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, wydając sporne postanowienie z dnia 29 lipca 2019 r., dopuścił się naruszenia zarówno wiążących Polskę przepisów prawa europejskiego, jak i regulacji prawa krajowego, w stopniu mającym istotny wpływ na końcowy wynik sprawy zakończonej wydaniem wspomnianego postanowienia zabezpieczającego.

Analizując niniejszą sprawę, Sąd doszedł do wniosku, że organ nadzorczy, wydając przedmiotowe postanowienie, dopuścił się przede wszystkim naruszenia przepisów art. 70 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych w związku z art. 170 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi w związku z art. 184 Konstytucji RP - poprzez błędne uznanie, że w sprawie przetwarzania danych osobowych sędziów zawartych w wykazie sędziów popierających zgłoszenia kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa, które powinny zostać udostępnione w trybie dostępu do informacji publicznej, zostało rzekomo uprawdopodobnione, że przetwarzanie danych osobowych wspomnianych sędziów narusza przepisy o ochronie danych osobowych, w sytuacji, gdy tymczasem przetwarzanie owych danych osobowych we wspomnianym celu jest niezbędne do wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na Szefie Kancelarii Sejmu RP, jako administratorze danych osobowych, który to obowiązek został jednoznacznie stwierdzony w prawomocnym wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia z dnia 29 sierpnia 2018 r., sygn. akt II SA/Wa 484/18, a następnie potwierdzony w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 28 czerwca 2019 r., sygn. akt I OSK 4282/18.

Wspomniane naruszenie, według Sądu, związane było również z tym, że organ nadzorczy, wydając sporne postanowienie zabezpieczające, w sposób niedopuszczalny w praworządnym państwie zignorował normy prawne wyrażone zarówno w przepisie art. 184 Konstytucji RP - określającym kognicję sądów administracyjnych w kontrolowaniu działalności organów administracji publicznej, jak również w przepisie art. 170 P.p.s.a. - ustanawiającym fundamentalną w demokratycznym państwie prawa

Sygn. akt II SA/Wa 1927/19

regułę związania m.in. organów administracji publicznej prawomocnymi orzeczeniami sądów administracyjnych.

Sąd stwierdził ponadto, iż Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, wydając zaskarżone postanowienie zabezpieczające z dnia 29 lipca 2019 r., dopuścił się jednocześnie istotnego naruszenia przepisów rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r., w szczególności art. 86 RODO w związku z art. 6 ust. 1 lit. c i e RODO - poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji wadliwe uznanie, że dane osobowe zawarte w dokumentach urzędowych posiadanych przez Kancelarię Sejmu RP w celu wykonania zadania realizowanego w interesie publicznym - udostępnienia informacji publicznej - nie mogą zostać ujawnione zgodnie z prawem Unii Europejskiej, w sytuacji, gdy w świetle przepisu art. 86 RODO przyjmuje się jednoznacznie, że podmiot ujawniający informacje publiczne zawierające dane osobowe, czy to w trybie określonym w prawie Unii Europejskiej, czy w trybie określonym w przepisach krajowych, nie narusza w ten sposób przepisów RODO.

Tym samym, Sąd uznał, że Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, wydając sporne postanowienie - dopuścił się w powyższym zakresie istotnego naruszenia zasady praworządności wyrażonej w przepisach art. 6 k.p.a. i art. 7 *in principio* k.p.a. oraz art. 7 Konstytucji RP.

Jednocześnie, dokonując oceny zaskarżonego postanowienia z dnia 29 lipca 2019 r., Sąd doszedł do przekonania, iż organ nadzorczy dopuścił się istotnej obrazy zasady zaufania obywateli do organów praworządnego państwa i stosowanego przez nie prawa, wyrażonej w art. 8 k.p.a.

Przechodząc do oceny legalności zaskarżonego postanowienia, Sąd zobowiązany jest jednak na wstępie zauważyć, że z uwagi na postawiony przez Prezesa UODO zarzut braku interesu prawnego po stronie zarówno skarżącej Kamili Gasiuk-Pihowicz, jak i skarżącej Fundacji Centrum Analiz dla Rozwoju i związany z tym wnioski tego organu nadzorczego o odrzucenie skarg obu tych podmiotów, należy - przed przystąpieniem do dalszego etapu rozważań *stricto* merytorycznych - rozstrzygnąć wspomniany problem proceduralny (formalny).

W tej sytuacji, wskazać należy, że zgodnie z art. 50 § 1 P.p.s.a., uprawnionym do wniesienia skargi jest każdy, kto ma w tym interes prawny, prokurator, Rzecznik Praw Obywatelskich, Rzecznik Praw Dziecka oraz organizacja społeczna w zakresie jej statutowej działalności, w sprawach dotyczących interesów prawnych innych osób, jeżeli brała udział w postępowaniu administracyjnym.

Sygn. akt II SA/Wa 1927/19

Z kolei, jak stanowi art. 50 § 2 P.p.s.a., uprawnionym do wniesienia skargi jest również inny podmiot, któremu ustawy przyznają prawo do wniesienia skargi.

O interesie prawnym, w rozumieniu przepisu art. 50 § 1 P.p.s.a., mówimy wtedy, gdy ma on oparcie w przepisach prawa. O tym więc, czy konkretny podmiot ma w danej sprawie chroniony interes prawny, decyduje przepis prawa. Najczęściej będą to przepisy prawa materialnego; jednakże mogą to być również przepisy procesowe lub ustrojowe (podobnie: m. in. Andrzej Kabat /w:/ B. Dauter, A. Kabat, M. Niezgódka-Medek, *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*, LEX/el. 2019, komentarz do art. 50 P.p.s.a.).

W ocenie Sądu, należy zauważyć - co zdaje się zupełnie pominął w swych rozważaniach Prezes UODO - że interes prawny we wniesieniu skargi, na którym została oparta legitymacja skargowa, stanowi nową kategorię interesu prawnego w prawie administracyjnym, a więc nie sposób porównywać go wprost do interesu prawnego, w rozumieniu art. 28 k.p.a., jak uczynił to organ nadzorczy w odpowiedzi na skargę.

Zdaniem Sądu, istotę legitymacji skargowej stanowi uprawnienie do żądania przeprowadzenia kontroli określonego aktu lub czynności w celu doprowadzenia ich do stanu zgodnego z prawem, czyli z obiektywnym porządkiem prawnym. W tym ujęciu o istnieniu legitymacji nie decyduje zarzut naruszenia interesu prawnego skarżącego, lecz interes prawny, którego istotę stanowi „*żądanie oceny przez właściwy sąd administracyjny zgodności zaskarżonego aktu lub czynności z obiektywnym stanem prawnym*” (por. T. Woś /w:/ T. Woś (red.), H. Knysiak-Molczyk, M. Romańska, *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*, Wydawnictwo LexisNexis 2009, s. 274; podobnie: W. Chróścielewski /w:/ *System Prawa Administracyjnego, Tom 10, Sądowa kontrola administracji*, pod red. R. Hausera, Z. Niewiadomskiego i A. Wróbla, Wydawnictwo C.H. Beck/Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2014, s. 243). Jednakże, na co warto zwrócić uwagę, nie wyczerpuje to treści terminu „*interes prawny*”, w rozumieniu art. 50 § 1 P.p.s.a. Skarżący bowiem musi mieć w złożeniu skargi interes prawny pojmowany jako istnienie związku między sferą jego indywidualnych praw i obowiązków a zaskarżonym aktem lub czynnością.

Przechodząc w tej sytuacji na grunt niniejszej sprawy, uznać należy, że jeśli chodzi zarówno o skarżącą Kamilę Gasiuk-Pihowicz, jak i skarżącą Fundację Centrum Analiz dla Rozwoju, to zgodzić się należy z tym, że kluczowe dla rozstrzygnięcia kwestii ich interesu prawnego w zaskarżeniu spornego postanowienia Prezesa UODO z dnia 29 lipca 2019 r. jest to, że oba te podmioty były stroną postępowania sądowego

Sygn. akt II SA/Wa 1927/19

zakończonych prawomocnymi wyrokami Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 29 sierpnia 2018 r., sygn. akt II SA/Wa 484/18, jak i Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 28 czerwca 2019 r., sygn. akt I OSK 4282/18.

Okoliczność powyższa ma o tyle istotne, wręcz kluczowe, dla oceny interesu prawnego znaczenie, o ile zważy się, że prawomocny wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 29 sierpnia 2018 r., wydany w sprawie sygn. akt II SA/Wa 484/18, jednoznacznie rozstrzygnął, że skarżąca Kamila Gasiuk-Pihowicz posiada pełne prawo żądania udostępnienia jej załączników do zgłoszeń kandydatów na członków Krajowej Rady Sądownictwa, obejmujących wykazy sędziów popierających zgłoszenia, które stanowią informację publiczną, której odmowa udostępnienia na podstawie art. 5 ust. 2 u.d.i.p. jest całkowicie nieuzasadniona.

W tej sytuacji, uznać należy, że postępowanie prowadzone przez Prezesa UODO, w którym zapadło sporne postanowienie zabezpieczające, dotyczy niewątpliwie interesu prawnego skarżącej Kamili Gasiuk-Pihowicz, skoro ma na celu stwierdzenie, czy jest zgodne z prawem przetwarzanie przez Kancelarię Sejmu RP danych osobowych sędziów, zawartych w wykazie sędziów popierających zgłoszenia kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa, w celu udostępnienia tych danych skarżącej na skutek złożonego przez nią wniosku o dostęp do informacji publicznej. Tym samym, jak słusznie zauważyła skarżąca Kamila Gasiuk-Pihowicz, uznać trzeba, że badanie - w ramach postępowania prowadzonego przez Prezesa UODO - możliwości przetwarzania danych osobowych, które to przetwarzanie ma na celu zadośćuczynienie uprawnieniu skarżącej potwierdzonemu przez prawomocny wyrok sądu administracyjnego, jest niewątpliwie postępowaniem bezpośrednio dotyczącym jej interesu prawnego, a nie - jak mylnie sugerował organ nadzorczy - wyłącznie faktycznemu.

Z kolei, jeśli chodzi o skarżącą Fundację, w jej przypadku również należy wywieść interes prawny (legitymację) do wniesienia skargi na sporne postanowienie przede wszystkim z faktu udziału tego podmiotu w postępowaniu zakończonym wyrokiem NSA z dnia 28 czerwca 2019 r., sygn. akt I OSK 4282/18.

W ocenie Sądu, skoro skarżąca Fundacja za sprawą dopuszczenia przez NSA do udziału w postępowaniu ze skargi kasacyjnej Szefa Kancelarii Sejmu RP wniesionej od wyroku WSA w Warszawie z dnia 29 sierpnia 2018 r., sygn. II SA/Wa 484/18, w przedmiocie odmowy udostępnienia Kamili Gasiuk-Pihowicz informacji publicznej w postaci wykazów sędziów popierających kandydatów na członków KRS - nabyła uprawnienia strony postępowania (art. 12 P.p.s.a.), to przyjąć trzeba, że Fundacja ta,

Sygn. akt II SA/Wa 1927/19

podobnie jak wspomniana wcześniej Kamila Gasiuk-Pihowicz, ma pełne prawo do żądania oceny przez właściwy sąd administracyjny zgodności zaskarżonego postanowienia z obiektywnym stanem prawnym wynikającym z prawomocnego orzeczenia sądu.

Zdaniem Sądu, wobec faktu, iż - w ramach prawa do sądu (wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, a także art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i obywatela oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych) wyróżnić należy także prawo do wykonania prawomocnego orzeczenia - przyjąć należy, że zarówno skarżąca Kamila Gasiuk-Pihowicz, jak i skarżąca Fundacja, posiadają niewątpliwie interes prawny w zaskarżeniu spornego postanowienia Prezesa UODO, albowiem postanowienie zabezpieczające wydane przez organ nadzorczy stanowi bezpośrednią przeszkodę prawną dla realizacji wyroku NSA przez Szefa Kancelarii Sejmu RP, wpływając wobec tego wprost na uprawnienia obu skarżących podmiotów.

Nie ulega wątpliwości, że sporny akt administracyjny wydany w dniu 29 lipca 2019 r. przez Prezesa UODO wpływa także na sferę uprawnień i obowiązków podmiotu niebędącego stroną postępowania przed tym organem nadzorczym. Z taką sytuacją, mamy właśnie do czynienia na gruncie niniejszej sprawy, albowiem nałożenie za sprawą zaskarżonego postanowienia zabezpieczającego obowiązku ograniczenia przetwarzania danych osobowych wpływa wprost na realizację obowiązku wynikającego z przywołanego orzeczenia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, potwierdzonego następnie w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego wydanego w dniu 28 czerwca 2019 r., w sprawie sygn. akt I OSK 4282/18.

W tym stanie rzeczy, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uznał, że - wbrew zarzutom Prezesa UODO - zarówno skarżącej Kamili Gasiuk-Pihowicz, jak i Fundacji Centrum Analiz dla Rozwoju przysługiwało prawo do wniesienia skargi z uwagi na posiadanie przez oba te podmioty interesu prawnego, w rozumieniu art. 50 § 1 P.p.s.a.

Przechodząc do merytorycznej oceny legalności spornego postanowienia wskazać należy, że zgodnie ze wspomnianym już wyrokiem z dnia 28 czerwca 2019 r., sygn. akt I OSK 4282/18, Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną Szefa Kancelarii Sejmu RP, co skutkowało uprawomocnieniem się wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 29 sierpnia 2018 r., sygn. akt II SA/Wa 484/18.

W uzasadnieniu przedmiotowego wyroku z dnia 28 czerwca 2019 r. NSA wskazał, że: „*Podkreślić należy raz jeszcze, że w realiach niniejszej sprawy nie*

Sygn. akt II SA/Wa 1927/19

podważono kwalifikacji załączników obejmujących wykaz sędziów popierających zgłoszenia kandydatów do KRS, jako dokumentów zawierających w swej treści informację publiczną. Skoro więc załączniki do zgłoszenia kandydatów do KRS, które obejmują wykaz sędziów popierających zgłoszenia kandydata do KRS, stanowią informację publiczną, to odmowa udostępnienia tego rodzaju informacji publicznej wymagałaby istnienia w systemie prawnym wyraźnej normy materialnoprawnej stanowiącej podstawę takiej odmowy. Normy takiej nie zawiera art 11c ustawy o KRS odnoszący się do trybu udostępniania informacji, o jakiej w nim mowa na określonym etapie postępowania w sprawie zgłoszeń kandydatów do KRS, a zatem przepis ten nie mógł być skutecznie powoływany, jako zawierający podstawę zakwestionowania prawa dostępu do informacji publicznej, tj. prawa uzyskania do wglądu wskazanych wyżej załączników, a zatem prawa zapoznania się z treścią tych dokumentów”.

Mając powyższe na względzie, uznać należy, że począwszy od dnia 28 czerwca 2019 r., a więc wydania wyroku przez NSA i jednocześnie uprawomocnienia się wyroku WSA w Warszawie z dnia 29 sierpnia 2018 r. nie ma żadnych wątpliwości, że załączniki do zgłoszeń kandydatów na członków Krajowej Rady Sądownictwa, obejmujące wykazy sędziów popierających zgłoszenia, stanowią informację publiczną, która musi zostać udostępniona przez Szefa Kancelarii Sejmu RP. Przy czym, co warto zauważyć, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie rozstrzygnął także, że przetwarzaniu w celu zrealizowania wniosku skarżącej Kamili Gasiuk-Pihowicz podlegają dane sędziów, popierających wspomniane zgłoszenia, z wyłączeniem numerów PESEL tych sędziów.

W tej sytuacji, nie ulega zatem wątpliwości, że - w świetle stanowiska wyrażonego w obu wspomnianych wyżej prawomocnych orzeczeniach sądów administracyjnych - jest oczywiste, że dane sędziów, popierających zgłoszenia kandydatów na członków KRS, mogą być przetwarzane, w celu ich udostępnienia, na zasadach określonych w ustawie o dostępie do informacji publicznej.

W związku z powyższym, uznać należy, że Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, wydając w dniu 29 lipca 2019 r. sporne postanowienie w przedmiocie czasowego ograniczenia przetwarzania danych osobowych, nie tylko naruszył przepisy art. 70 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych, błędnie uznając, że w sprawie przetwarzania danych osobowych sędziów zawartych w wykazie sędziów popierających zgłoszenia kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa, które powinny zostać udostępnione w trybie dostępu do informacji publicznej, zostało rzekomo uprawdopodobnione, że przetwarzanie danych osobowych wspomnianych sędziów narusza przepisy o ochronie danych osobowych, ale przede wszystkim w

Sygn. akt II SA/Wa 1927/19

sposób niedopuszczalny w praworządnym państwie zignorował fundamentalne regulacje prawne wyrażone w przepisach art. 170 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, jak i art. 184 Konstytucji RP. Ignorując te przepisy, organ nadzorczy doprowadził tym samym do sytuacji, w której uniemożliwił przetwarzanie owych danych osobowych sędziów, pomimo, że było to wówczas (i pozostaje nadal) niezbędne do wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na Szefie Kancelarii Sejmu RP, jako administratorze danych osobowych, który to obowiązek został jednoznacznie stwierdzony w prawomocnym wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia z dnia 29 sierpnia 2018 r., sygn. akt II SA/Wa 484/18, następnie potwierdzonym w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 28 czerwca 2019 r., sygn. akt I OSK 4282/18.

Przepis art. 184 Konstytucji RP określa tymczasem wyłączną kognicję sądów administracyjnych w kontrolowaniu działalności organów administracji publicznej, zaś norma prawna określona w przepisie art. 170 P.p.s.a. ustanawia fundamentalną w demokratycznym państwie prawa regułę związania m.in. organów administracji publicznej prawomocnymi orzeczeniami sądów administracyjnych.

Nie ulega wątpliwości, że art. 170 P.p.s.a. dotyczy prawomocności materialnej orzeczenia, która polega na związaniu tym orzeczeniem określonych podmiotów. Podmiotami tymi są przede wszystkim strony postępowania oraz sąd, który wydał orzeczenie, a także inne sądy i inne organy państwowe. Orzeczenie wiąże również inne osoby, ale tylko w wypadkach przewidzianych w ustawie.

W literaturze, a także dotychczasowym orzecznictwie przyjmuje się, że *ratio legis* art. 170 P.p.s.a. polega na tym, że gwarantuje on zachowanie spójności i logiki działania organów państwowych, zapobiegając funkcjonowaniu w obrocie prawnym rozstrzygnięć nie do pogodzenia w całym systemie sprawowania władzy (por. m.in. Bogusław Dauter /w:/ B. Dauter, A. Kabat, M. Niezgódka-Medek, *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*, LEX/el. 2019 i powołany tam wyrok NSA z dnia 19 maja 1999 r., sygn. akt IV SA 2543/98, LEX nr 48643; podobnie: Jan P. Tarno /w:/ *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*, wyd. V, LexisNexis 2011).

W tej sytuacji, skoro moc wiążąca orzeczenia określona w art. 170 P.p.s.a. oznacza, że podmioty wymienione w tym przepisie muszą przyjmować, iż dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak stwierdzono w prawomocnym orzeczeniu, to uznać należy zatem, że w kolejnym postępowaniu, w którym pojawia się dana kwestia, nie może być

Sygn. akt II SA/Wa 1927/19

już ona ponownie badana (por. J. Kunicki, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1999 r.*, sygn. akt I CKN 169/98, OSP z 2001 r., nr 4, poz. 63).

Zdaniem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie wskazać należy jednocześnie, że zarówno w literaturze, jak i judykaturze przyjmuje się, że stanowisko przeciwne, uznające możliwość czynienia przez organy administracji publicznej ustaleń sprzecznych z treścią prawomocnego orzeczenia sądu, jest nie do pogodzenia z wpływającą z art. 2 Konstytucji RP zasadą demokratycznego państwa prawnego oraz określoną w art. 7 Konstytucji RP zasadą legalizmu (por. m. in. Tadeusz Woś /w:/ T. Woś (red.), H. Knysiak-Sudyka, M. Romańska, *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*, wyd. VI, WK 2016, teza 3 komentarza do art. 170 P.p.s.a.).

Biorąc powyższe pod uwagę, należy zgodzić się z Rzecznikiem Praw Obywatelskich, że przyjęcie stanowiska zaprezentowanego przez organ nadzorczy, a zatem uznanie, że Prezes UODO ma możliwość swoimi postanowieniami zabezpieczającymi wpływania na wykonanie prawomocnych orzeczeń sądów administracyjnych - stoi w sprzeczności z art. 184 Konstytucji RP, albowiem to Naczelny Sąd Administracyjny oraz wojewódzkie sądy administracyjne sprawują kontrolę działalności administracji publicznej, a nie organ administracji publicznej, jakim jest Prezes UODO, sprawuje kontrolę nad działalnością sądów.

Nie ulega wątpliwości, że z punktu widzenia art. 184 Konstytucji RP, który wyznacza również sposób dokonania wykładni art. 170 P.p.s.a., niedopuszczalne jest przyjęcie, że wyrok NSA z dnia 28 czerwca 2019 r., sygn. akt I OSK 4282/18, może być obecnie zakwestionowany przez Prezesa UODO. Tymczasem, jak słusznie zauważył zarówno RPO, jak i pozostałe strony skarżące, Prezes UODO, wydając skarżone postanowienie z dnia 29 lipca 2019 r., *de facto* odniósł się nie tyle do działań Kancelarii Sejmu RP, co do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego, czego dowodzi również odniesienie się w uzasadnieniu postanowienia do regulacji prawnej wyrażonej w przepisie art. 11c ustawy o KRS, która została już precyzyjnie wyłożona w wyroku NSA.

W tej sytuacji, uznać należy, że przyjęcie odmiennej - sugerowanej przez Prezesa UODO - argumentacji prowadziłyby do całkowitego podważenia zasady powagi sprawy osądzonej, i w konsekwencji do istotnego naruszenia fundamentalnych zasad wymiaru sprawiedliwości w Polsce i orzecznictwa sądowego.

Niezależnie od istotnego naruszenia wskazanych wyżej norm prawa krajowego, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uznał, iż Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, nie tylko wydając zaskarżone postanowienie zabezpieczające z

Sygn. akt II SA/Wa 1927/19

dnia 29 lipca 2019 r., ale w ogóle wszczynając z urzędu w dniu 29 lipca 2019 r. postępowanie wobec Kancelarii Sejmu RP w sprawie dotyczącej przetwarzania danych osobowych sędziów zawartych w wykazie sędziów popierających zgłoszenia kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa - pomimo wydania wyroku NSA z dnia 28 czerwca 2019 r., sygn. akt I OSK 4282/18 - dopuścił się jednoznacznego naruszenia przepisów prawa Unii Europejskiej, w tym w szczególności przepisów art. 86 RODO w związku z art. 6 ust. 1 lit. c i e RODO - poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji wadliwe uznanie w spornym postanowieniu, że dane osobowe zawarte w dokumentach urzędowych posiadanych przez Kancelarię Sejmu RP w celu wykonania zadania realizowanego w interesie publicznym - udostępnienia informacji publicznej - nie mogą zostać ujawnione zgodnie z prawem Unii Europejskiej, w sytuacji, gdy tymczasem - w świetle przepisu art. 86 RODO - przyjmuje się jednoznacznie, że podmiot ujawniający informacje publiczne zawierające dane osobowe, czy to w trybie określonym w prawie UE, czy w trybie określonym w przepisach krajowych, nie narusza w ten sposób przepisów RODO.

Otóż, należy zauważyć w tym miejscu, że regulacja wyrażona w przepisie art. 86 RODO stanowi niewątpliwie pewnego rodzaju ważną gwarancję respektowania prawa dostępu do informacji publicznej, w swej istocie realizując na gruncie tego rozporządzenia pewien element składowy, pewnego rodzaju konsekwencję fundamentalnej zasady otwartości i transparentności rządów wyrażonej w art. 15 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej, który to przepis zapewnia, że każdy obywatel UE i każda osoba fizyczna lub prawna mająca miejsce zamieszkania lub siedzibę statutową w państwie członkowskim ma prawo dostępu do dokumentów instytucji, organów i jednostek organizacyjnych UE, niezależnie od ich formy, z zastrzeżeniem zasad i warunków określonych w tym przepisie.

Warto zauważyć, że prawo dostępu do dokumentów zapewnia także Karta Praw Podstawowych, wskazując w art. 42, że każdy obywatel UE i każda osoba fizyczna lub prawna mająca miejsce zamieszkania lub statutową siedzibę w państwie członkowskim ma prawo dostępu do dokumentów instytucji, organów i jednostek organizacyjnych UE niezależnie od ich formy.

Przepis art. 86 RODO określa niewątpliwie relacje między prawem do ochrony danych osobowych a prawem dostępu do dokumentów urzędowych (prawem dostępu do informacji publicznej). Prawodawca unijny potwierdza możliwość ujawniania (udostępniania) danych osobowych zawartych w dokumentach urzędowych w oparciu o przepisy unijne lub przepisy obowiązujące w krajach członkowskich.

W literaturze przyjmuje się, że wprowadzenie tego przepisu do rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. można postrzegać jako dowód wzrastającego znaczenia prawa dostępu do dokumentów publicznych, które w ustawodawstwie polskim przybrało postać prawa dostępu do informacji publicznej (por. Paweł Fajgielski, *Komentarz do rozporządzenia nr 2016/679 w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych)* /w:/ *Ogólne rozporządzenie o ochronie danych. Ustawa o ochronie danych osobowych. Komentarz*, WKP 2018).

Przyjmuje się również, że ustawodawca unijny wprowadził przepis art. 86 RODO, aby zapobiec nieuzasadnionej a *limine* odmowie dostępu do dokumentów urzędowych z uwagi na ochronę danych. Przepis ten ma wyraźnie na celu zrównoważenie uprawnienia dostępu do informacji publicznej z ochroną danych osobowych (por. Paweł Złamańczuk /w:/ *Dostęp do informacji publicznej*, pod red. P. Szustakiewicza, 3 wydanie, C.H. Beck, Warszawa 2019, s. 384 i powołana tam literatura.).

W doktrynie wyraźnie podnosi się, że przepis art. 86 RODO przesądza, iż podmiot ujawniający informacje publiczne zawierające dane osobowe, czy to w trybie określonym w prawie Unii Europejskiej, czy w trybie określonym w przepisach krajowych, nie narusza w ten sposób przepisów RODO. Jednocześnie zastrzega się, że przepisy prawa krajowego mogą przewidywać pewne ograniczenia w ujawnianiu informacji ze względu na ochronę danych osobowych, na co wyraźnie wskazuje motyw 154 preambuły do RODO. W tej sytuacji, przyjąć należy, że po stronie podmiotu udostępniającego informację zawierającą dane osobowe istnieje więc podstawa prawna dla przetwarzania danych osobowych w ten właśnie sposób (por. m.in. Paweł Litwiński i Paweł Barta /w:/ *Rozporządzenie UE w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i swobodnym przepływem takich danych. Komentarz*, pod red. P. Litwińskiego, wydanie 1, C.H. Beck, Warszawa 2018, s. 871-872).

Z regulacji przewidzianej w RODO wynika zatem możliwość ujawnienia danych osobowych, ale tylko w przypadku, gdy prawo państwa członkowskiego na to zezwala.

W prawie polskim zagadnienia dotyczące dostępu do informacji publicznej mają swoją ogólną podstawę w art. 61 Konstytucji RP. Przepis ten przyznaje obywatelom prawo do uzyskania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne. Uprawnienie to obejmuje również uzyskiwanie informacji o działalności organów samorządu gospodarczego i zawodowego, a także innych osób

Sygn. akt II SA/Wa 1927/19

oraz jednostek organizacyjnych w zakresie, w jakim wykonują one zadania władzy publicznej i gospodarują mieniem komunalnym lub majątkiem Skarbu Państwa. Przepis art. 61 ust. 2 Konstytucji RP stanowi, iż prawo do uzyskiwania informacji obejmuje dostęp do dokumentów oraz wstęp na posiedzenia kolegialnych organów władzy publicznej pochodzących z powszechnych wyborów, z możliwością rejestracji dźwięku lub obrazu.

Szczegółowa regulacja dotycząca dostępu do informacji publicznej i ponownego wykorzystywania informacji sektora publicznego jest zawarta odpowiednio - w ustawie z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, a także - w ustawie z dnia 25 lutego 2016 r. o ponownym wykorzystywaniu informacji sektora publicznego (tekst jednolity Dz. U. z 2019 r., poz. 1446).

Przepis art. 61 ust. 3 Konstytucji RP reguluje ograniczenie prawa dostępu do informacji publicznej. Zgodnie z tym przepisem ograniczenie może nastąpić wyłącznie ze względu na określone w ustawach ochronę wolności i praw innych osób i podmiotów gospodarczych oraz ochronę porządku publicznego, bezpieczeństwa lub ważnego interesu gospodarczego państwa.

Bardziej szczegółowo kwestie ograniczeń dostępu do informacji publicznej uregulowano w art. 5 u.d.i.p. Na mocy ust. 1 tego artykułu prawo do informacji publicznej podlega ograniczeniu w zakresie i na zasadach określonych w przepisach o ochronie informacji niejawnych oraz o ochronie innych tajemnic ustawowo chronionych. Ponadto, w myśl art. 5 ust. 2 u.d.i.p., prawo do informacji publicznej podlega ograniczeniu ze względu na prywatność osoby fizycznej lub tajemnicę przedsiębiorcy. Ograniczenie to nie dotyczy informacji o osobach pełniących funkcje publiczne, mających związek z pełnieniem tych funkcji, w tym o warunkach powierzenia i wykonywania funkcji oraz przypadku, gdy osoba fizyczna lub przedsiębiorca rezygnują z przysługującego im prawa.

W dotychczasowym orzecznictwie przyjmuje się, że przepisy RODO nie wyłączają stosowania przepisów u.d.i.p., gdyż przepisy tej ustawy realizują obowiązek ochrony danych osobowych poprzez ograniczenie prawa do informacji wskazane w art. 5 ust. 2 u.d.i.p. (por. m.in. wyrok WSA w Bydgoszczy z dnia 9 października 2018 r., sygn. akt II SAB/Bd 70/18 i powołany tam wyrok WSA w Gdańsku z dnia 14 sierpnia 2018 r., sygn. akt II SAB/Gd/18).

Warto wprowadzić podkreślić, że ustawa o dostępie do informacji publicznej, wskazując na prywatność osoby fizycznej, jako jedno z ograniczeń prawa do informacji publicznej (art. 5 ust. 2 u.d.i.p.), nie określa jednak wprost relacji między prawem do

Sygn. akt II SA/Wa 1927/19

ochrony danych osobowych oraz prawem do informacji. Nie oznacza to jednak, że relacje między dostępem do informacji a ochroną danych osobowych na gruncie ustawy o dostępie do informacji publicznej nie występują, lecz oznacza tyle, że należy je oceniać w oparciu o prywatność, o której mowa w art. 5 ust. 2 u.d.i.p., a dopiero następnie to rozwiązanie odnieść do przepisów regulujących ochronę danych osobowych.

Zdaniem Sądu, uznać należy ponadto, że Prezes UODO, wszczynając z urzędu w dniu 29 lipca 2019 r. postępowanie wobec Kancelarii Sejmu RP w sprawie dotyczącej przetwarzania danych osobowych, a następnie wydając sporne postanowienie zabezpieczające z dnia 29 lipca 2019 r., nie uwzględnił również faktu, iż ujawnianie danych, będące ich przetwarzaniem, w rozumieniu art. 4 pkt 2 RODO, dla swojej zgodności z prawem wymaga spełnienia jednego z warunków określonych w art. 6 ust. 1 RODO.

Art. 6 ust. 1 RODO reguluje problematykę zgodności z prawem przetwarzania danych, określaną również jako dopuszczalność przetwarzania danych. W przepisie tym określono przypadki, w których przetwarzanie danych jest zgodne z prawem, a więc wskazano przesłanki (podstawy) dopuszczalności przetwarzania danych. Inaczej rzecz ujmując, art. 6 RODO wskazuje, kiedy przetwarzanie danych osobowych jest dozwolone.

W komentowanym przepisie wskazano sześć tzw. ogólnych podstaw dopuszczalności przetwarzania danych, do których prawodawca unijny zaliczył:

- 1) zgodę osoby, której dane dotyczą;
- 2) wykonanie umowy;
- 3) wypełnienie obowiązku prawnego ciążącego na administratorze;
- 4) ochronę żywotnych interesów osoby, której dane dotyczą, lub innej osoby;
- 5) wykonanie zadania realizowanego w interesie publicznym lub w ramach sprawowania władzy publicznej;
- 6) prawnie uzasadnione interesy administratora lub strony trzeciej.

Warto podkreślić, że wspomniane przesłanki przetwarzania charakteryzują się autonomicznością, co powoduje, że do wypełnienia przez administratora zasady legalności wystarczające jest oparcie procesu przetwarzania danych osobowych wyłącznie na jednej z nich (por. m.in. Dominik Lubasz i Witold Chomiczewski /w:/ E. Bielak-Jomaa (red.), D. Lubasz (red.), *RODO. Ogólne rozporządzenie o ochronie danych. Komentarz*, WKP 2018).

Sygn. akt II SA/Wa 1927/19

Z kolei, równoprawność owych przesłanek legalizacyjnych oznacza brak uprzywilejowania którejkolwiek z przesłanek oraz brak ich hierarchicznego uporządkowania.

W kontekście niniejszej sprawy warto zwrócić uwagę na przesłanki określone przede wszystkim w art. 6 ust. 1 lit. c i e RODO.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. c RODO, przetwarzanie jest zgodne z prawem, gdy jest ono niezbędne do wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze.

Przyjmuje się przy tym, że nie ma znaczenia, z jakiej gałęzi prawa pochodzą normy prawne kreujące obowiązek prawny, np. prawa cywilnego, administracyjnego, czy też karnego. Ważne jest, aby jednak przetwarzanie danych osobowych dla wypełnienia obowiązku prawnego, czy też bardziej prawidłowo - wynikającego z przepisu prawa, musi być do tego celu niezbędne.

Przesłanka niezbędności analizowana w oparciu o kryterium konieczności, również w przypadku podstawy legalizacyjnej wymienionej w art. 6 ust. 1 lit. c RODO, nie wymaga, by przetwarzanie następowało wyłącznie w przypadkach absolutnie koniecznych do realizacji obowiązku. Ocena bowiem powinna uwzględniać wymagania analogiczne do formułowanych przez przepisy ograniczające podstawowe prawa i wolności, a zatem przede wszystkim zasadę proporcjonalności, a także zasady przetwarzania sformułowane w art. 5 RODO, w szczególności zasadę ograniczenia celu (art. 5 ust. 1 lit. b), wymagającą, by dane osobowe były zbierane w konkretnych, wyraźnych i prawnie uzasadnionych celach i nie były przetwarzane dalej w sposób niezgodny z tymi celami, oraz zasadę minimalizacji danych (art. 5 ust. 1 lit. c), na podstawie której dane osobowe muszą być adekwatne, stosowne oraz ograniczone do tego, co niezbędne do celów, w których są przetwarzane.

Zdaniem Sądu, mając na względzie obowiązek wynikający z prawomocnych wyroków sądów administracyjnych, uznać należy, że Szef Kancelarii Sejmu RP, w świetle regulacji prawnej wyrażonej w art. 6 ust. 1 lit. c RODO, ma pełne prawo przetwarzać sporne dane osobowe.

Taką podstawę dopuszczalności przetwarzania danych osobowych stanowi również przepis art. 6 ust. 1 lit. e RODO, co - zdaniem Sądu - Prezes UODO całkowicie zignorował w swoich rozważaniach, wszczynając postępowanie kontrolne i wydając w dniu 29 lipca 2019 r. sporne postanowienie zabezpieczające.

Wskazać należy, że w świetle art. 6 ust. 1 lit. e RODO, dane osobowe mogą być przetwarzane, jeżeli przetwarzanie jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w interesie publicznym lub w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej

Sygn. akt II SA/Wa 1927/19

administratorowi. Przy czym ważne jest to, że organy władzy publicznej - także w sferze informacyjnej - muszą działać w tym przypadku na podstawie i w granicach prawa. Potwierdza to motyw 45 preambuły do RODO, zgodnie z którym jeżeli przetwarzanie odbywa się w celu wypełnienia obowiązku prawnego, któremu podlega administrator, lub jeżeli jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w interesie publicznym lub w ramach sprawowania władzy publicznej, podstawę przetwarzania powinno stanowić prawo Unii lub prawo państwa członkowskiego, które powinno także określać cel przetwarzania danych. Na marginesie należy jedynie zauważyć, że w odniesieniu do organów władzy publicznej, podstawy przetwarzania danych osobowych zawarte w art. 6 ust. 1 lit. c i e RODO wzajemnie się uzupełniają.

W tej sytuacji, uznać należy, że Prezes UODO, wydając zaskarżone postanowienie, niewłaściwie zinterpretował art. 6 ust. 1 lit. c i e RODO, co w konsekwencji stanowiło bezpośrednią podstawę wadliwego skorzystania z kompetencji określonej w art. 70 ust. 1 i 2 u.o.d.o.

Zdaniem Sądu, zaprezentowana przez organ wykładnia tych regulacji jest błędna, gdyż nie uwzględnia jednoznacznego brzmienia art. 86 RODO, zgodnie z którym RODO nie stoi na przeszkodzie stosowaniu krajowych procedur w zakresie dostępu do informacji publicznej.

Wobec tego, uznać należy, że Prezes UODO, lekceważąc wspomniane przepisy europejskie, nadmiernie wkroczył w prawo obywateli do informacji publicznej, określone w art 61 Konstytucji RP, nieproporcjonalnie ograniczając to uprawnienie, wbrew przesłankom wskazanym w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

Jednocześnie, Sąd stwierdził, że Prezes UODO, wydając zaskarżone postanowienie zabezpieczające, postąpił wbrew jednoznacznym ustaleniom poczynionym przez WSA w Warszawie i NSA we wskazanych powyżej orzeczeniach, które zgodnie stwierdziły, iż prawo do prywatności sędziów, o którym mowa w art 5 ust 2 u.d.i.p. - a zatem kategoria obejmująca również ochronę danych osobowych - winno ustąpić prawu do informacji o treści list poparcia do KRS.

Takie działanie organu nadzorczego stanowiło tym samym ewidentne naruszenie fundamentalnych zasad praworządnego państwa, które oparte są m. in. na bezwzględnym poszanowaniu ocen prawnych wyrażonych w prawomocnych wyrokach sądów, które - na zasadach określony w Konstytucji RP - sprawują w Polsce wymiar sprawiedliwości.

Analizowane działanie Prezesa UODO w sposób istotny naruszało także zasadę zaufania obywateli do organów praworządnego państwa i stosowanego przez nie

Sygn. akt II SA/Wa 1927/19

prawa, wyrażonej w art. 8 k.p.a. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jedną z podstaw owej zasady jest to, że obywatel może zakładać, iż treści obowiązującego prawa są dokładnie takie, jak to zostało ustalone przez sądy, zwłaszcza gdy ustalenie to zostaje dokonane przez Naczelny Sąd Administracyjny w prawomocnym wyroku, albo znajduje wyraz w jednolicie ustabilizowanym stanowisku judykatury.

Nie ulega również wątpliwości, że zasada zaufania wyrażona w przepisie art. 8 k.p.a. ma kontekst konstytucyjny i unijny, zaś organy administracji publicznej są obowiązane, w ramach wykładni zgodnej z prawem UE i Konstytucją RP, uwzględniać, że zasada zaufania, również w aspekcie procesowym, jest zasadniczym elementem zasady demokratycznego państwa prawa i jako taka ma swoje umocowanie i źródło w art. 2 Konstytucji RP.

W tej sytuacji, skoro działanie organu nadzorczego nie spełniało w sposób ewidentny powyższych warunków, stanowiło to podstawę do wyeliminowania z obrotu prawnego zaskarżonego postanowienia zabezpieczającego wydanego w dniu 29 lipca 2019 r. przez Prezesa UODO.

Biorąc powyższe pod uwagę, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie - działając na podstawie art. 145 § 1 pkt 1 lit. a i c P.p.s.a. - orzekł, jak w pkt. 1 sentencji wyroku.

Zasądzając jednocześnie od Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych na rzecz skarżącej Kamili Gasiuk-Pihowicz kwotę 597 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania sądowego, Sąd działał na podstawie przepisów art. 200 P.p.s.a. oraz art. 205 § 2 P.p.s.a. w związku z art. 209 P.p.s.a.

Z kolei, zasądzając od Prezesa UODO na rzecz skarżącej Fundacji Centrum Analiz dla Rozwoju z siedzibą w Warszawie kwotę 100 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania sądowego, Sąd działał na podstawie przepisów art. 200 P.p.s.a. w związku z art. 209 P.p.s.a.